



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
12
STYCZNIA
2000 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 7 (13805)

Cena 1 Lt

Kontrowersje wokół wydania "Kalendarza Litwina na 2000 rok"

„Przepraszam, ale...”



Wyciąg z "Kalendarza Litwina": Uwagi i propozycje można zgłaszać pod adresem: Danutė Balsytė, a/d 166, Vilnius 2000, lub telefonicznie (8 - 22) 70 72 29

Ukazanie się na początku stycznia w księgarniach "Kalendarza Litwina" na rok milenijny pod redakcją Danutė Balsytė spowodował protest posłów reprezentujących w Sejmie Akcję Wyborczą Polaków na Litwie. Zdaniem posła Jana Gabriela Mincewicza, kalendarz służy pobudzaniu wrażliwości narodowych na Litwie i musi być wycofany ze sprzedaży.

Polski resort spraw zagranicznych uważa, że informacje i komentarze zawarte w "latopisie" skryby Balsytė nie służą

rozwojowi dobrosąsiedzkich stosunków między Polską i Litwą. Szef polskiego MSZ Bronisław Giermek wystąpił do litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o wyjaśnienia oraz zażądał wycofania periodyku ze sprzedaży.

Posel Jan Sienkiewicz za najbardziej skandaliczną rzecz w całym wydaniu uważa zamieszczenie na przedostatniej stronie współczesnej mapy Litwy z kontrowersyjnym dopiskiem wskazującym na tereny Białorusi, Rosji i Polski, że

są to: "Tymczasowo okupowane ziemie litewskie".

Autorka kalendarza w rozmowie z "Kurierem" zaznaczyła, że napisy te odzwierciedlają jej prywatny pogląd na historię Litwy i nie rozumie, dlaczego wywołały tyle zamieszania.

- Patrząc na mapę Wielkiego Księstwa Litewskiego, nie przyjmuję do świadomości, że tereny niegdyś należące do Litwinów, dziś leżą w granicach innych państw.

(Dokończenie na str. 3)

W numerze:

Gospodarka

str. 5

Afery „Williamsa” ciąg dalszy. Najdobitniej o tragiczności sytuacji świadczy zdanie jednego z zarządców „Williamsa”, że osobiście na miejscu Litwy, takiej umowy nigdy by nie podpisał.

Zdrowie

str. 6

Pod wpływem „złej pogody” osoby cierpiące, na przykład, na reumatyzm, miewają bóle stawów. Diagnoza - to jest meteoropata, czyli człowiek odczuwający zmiany pogody. Jak z tym żyć i czy warto z tym walczyć?

Spółeczeństwo

str. 8

„Jestem tym, kim jestem - mówi pani Jankowska z Ignaliny, dumna z tego, że chociaż jej córka nie miała możliwości uczęszczania do szkoły polskiej, jednak z powodzeniem ukończyła studia na uniwersytecie w Łodzi”.

Świat

str. 9

Rosjanie odbili dwa miasta czeczeńskie, zajęte niedawno przez separatystów - Argun i Szali. Operację w Czeczenii wojska federalne zamierzają zakończyć przed wyborami.



Rozmaitości

str. 11

Szwedzka lesbijka Ninni Lansberg została mianowana pastorem parafii protestanckiej w Hammaroe w pobliżu Karlstadu.

Skargi kasacyjnej koszykarzy wczoraj nie rozpatrywano

Oczekiwanie na werdykt przedłuża się



Dariusz Ławrynowicz ma nadzieję, że sąd przyjmie pomyślniejszą decyzję
Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczoraj Sąd Najwyższy miał rozpatrzyć skargę kasacyjną braci Dariusza i Krzysztofa Ławrynowiczów oraz ich ofiary Natalii Ławrynowicz.

Obaj bracia w październiku 1998 roku za zgwałcenie Natalii byli osądzeni na pięć lat każdy, ich współnik, stryjeczny brat Andrej Borodkin wyrokiem sądu rejonowego w Sołecznikach został skazany na sześć lat więzienia. Krzysztof i Andrej odbywają karę w więzieniu w Prawieniszkach, natomiast Dariuszowi wykonanie wyroku odroczone za kaucją, którą wpłacił klub sportowy „Alita”.

Wczoraj rozpatrywanie sprawy również się nie odbyło z tego powodu, że w sądzie nie

stawił się adwokat Dariusza Ławrynowicza.

W oczekiwaniu na werdykt Dariusz od rana siedział na korytarzu przed wejściem do sali sądowej i raz po raz poziewał. Ubrany był w swój codzienny strój - na sportowo.

„Mam już dość tego siedzenia od godziny dziesiątej, mój werdykt odczytają dopiero po południu” - powiedział „Kurierowi”.

Czego pan oczekuje od dnia dzisiejszego?

Mam nadzieję, że będzie lepiej.

Gdyby pan mógł zmienić jeden dzień w swoim życiu, co by pan zmienił?

Myślę, że dużo bym zmienił, tamten dzień przede wszystkim.

(Dokończenie na str. 3)

Ogólny stan zdrowia mieszkańców Litwy poprawia się O „litewskim syndromie” i plagach egipskich

Wczoraj Narodowa Rada do Spraw Zdrowia przedstawiła Sejmowi RL doroczny raport. Zawiera on wskaźniki dotyczące sytuacji zdrowotnej mieszkańców naszego kraju. Tego samego dnia w Sejmie odbyła się konferencja prasowa, w czasie której członkowie Rady poinformowali dziennikarzy o stanie zdrowia obywateli Litwy.

„Na szczęście dane z raportu zaprzeczają przyjętej powszechnie opinii, że u nas wszystko i wszędzie jest źle. Wybrnęliśmy już z kryzysu zdrowotnego, w którym trwaliśmy od początku lat 90. Najnowsze wyniki potwierdzają, że śmiertelność na Litwie spada, natomiast zwiększa się średnia

długość życia” - tą optymistyczną nutką zainaugurował konferencję Vilius Grabauskas, rektor Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego, przewodniczący Rady. Grabauskas z dumą podkreślił, że niektóre litewskie wskaźniki zdrowotne, np. dotyczące śmiertelności mężczyzn i kobiet w wyniku chorób serca i układu krążenia oraz raka, są lepsze od analogicznych wskaźników w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

(Dokończenie na str. 3)



Kalejdoskop aktualności

Cud w Możejkach

We wtorek "Mažeikių nafta" po raz kolejny obniżyła ceny bazowe produktów naftowych. Jest to już trzecia zniżka od początku roku.

Od końca listopada ub. roku cena oleju napędowego stale przekraczała cenę sprzedaży na Litwie benzyny A-95, a 12 stycznia, po wejściu w życie nowych cen bazowych, olej napędowy po raz pierwszy nie będzie droższy od benzyny A-95. Jest to związane ze zmniejszeniem popytu. Olej napędowy w Europie Zachodniej służy do ogrzewania, a w razie ciepłej zimy gromadzi się dostateczny zapas tego paliwa. Tymczasem dystrybutorzy nie mają zamiaru obniżyć cen benzyny i oleju, ponieważ, jak twierdzą - muszą wyprzedać stare zapasy.

Do strajku dołączy się Kowno

Pracownicy kowieńskiej komunikacji miejskiej w związku z kryzysem przedsiębiorstw komunikacyjnych przygotowują się do akcji protestu przed samorządem m. Kowna.

Akcja protestu przewidziana jest w dniu 18 stycznia, gdy komunikacja miejska Wilna zamierza strajkować dwie godziny.

Walizka, nie bomba

Wczoraj rano służby specjalne sprawdziły podejrzaną walizkę przy gmachu Sejmu. Po prześwietleniu jej aparatem rentgenowskim materiałów wybuchowych nie stwierdzono. O godz. 8. min. 13 pieszy patrol poinformował o pojawieniu się czarnej walizki przy trzecim gmachu Sejmu. Zauważył ją przechodzień, który poinformował funkcjonariusza.

Na miejsce przybyli funkcjonariusze specjalnych służb jednostki szybkiego reagowania "Aras", saperzy Departamentu Ochrony Kierownictwa.

Wymiana wiceministrów

Renaldas Gudauskas, który nie otrzymał propozycji kontynuowania pracy, odszedł ze stanowiska wiceministra reform administracyjnych i samorządów.

Na tym stanowisku zastąpił go dyrektor Centrum Statystyki Edmundas Žvirblis.

Pozłom bezrobocia rośnie

Największe bezrobocie na początku bm. było na Litwie - 10 proc. W grudniu wzrosło ono o 0,5 pkt., gdy tymczasem na Łotwie i Estonii pozostało bez zmian.

Na Łotwie na początku bm. bezrobotni stanowili 9,1 proc., w Estonii - 5,2 proc. zdolnej do pracy ludności kraju.

Na Litwie 1 stycznia zarejestrowano 177,4 tys. bezrobotnych (miesiąc wcześniej - 168,5 tys.), na Łotwie - 111,1 tys. (112,5 tys.), w Estonii - 45 tys. (45,5 tys.) bezrobotnych.

"Ober Haus" kupił "Žirmūnai"

Spółka nieruchomości "Ober Haus" za sumę 1,2 mln USD (4,8 mln Lt) nabyła w Wilnie centrum handlowe "Žirmūnai". Jest to pierwsza inwestycja spółki na Litwie.

W ośrodku handlowym "Žirmūnai" są sklepy, centrum rekreacyjne oraz restauracja typu bistro. Firma, jak poinformował prezes zarządu "Ober Haus" Paul Oberschneider gotowa jest w ciągu miesiąca zrekonstruować centrum.

Rozważa ona również możliwość nabycia na Starówce wileńskiej budynku bądź już czynnego hotelu, w którym zostałby założony wysokiej klasy hotel, należący do grupy "Schlossle Hotel". Kierownictwo "Ober Haus" twierdzi, że interesują je budynki o wartości historycznej lub architektonicznej, w których dałoby się założyć hotel.

Wydobycie ropy na Litwie spada

W ubiegłym roku na Litwie wydobyto 231,9 tys. ton ropy, czyli o 16,5 proc. mniej w porównaniu z rokiem 1998.

Prawie połowę ropy wydobyła spółka litewsko-szwedzka "Genčių nafta" - 114,5 tys. ton (w 1998 r. - 173,3 tys. ton). W roku ubiegłym, w porównaniu z 1998, wydobyte zmniejszyło się o ponad jedną trzecią przede wszystkim w związku ze spadkiem cen ropy na rynku światowym. "Genčių nafta" przez trzy miesiące miała przerwę w pracy. Ponadto zmniejsza się wydajność jedyne go eksploatowanego szybu tej spółki w rejonie kretyndzkim.

"Gubernija" - liderem piwnego eksportu

Liderem eksportu piwa w ubiegłym roku pozostała spółka "Gubernija", która w ciągu roku sprzedała za granicą 45 tys. dekalitrów tego napoju. W ubiegłym roku "Utenos alus" wyeksportował 6 tys., natomiast "Kalnapilis" 2 tys. dekalitrów piwa.

Eksport piwa w ciągu ostatnich kilku lat zmniejszył się dziesięciokrotnie. W roku 1998 eksport wynosił 162 tys., w 1997 - 573 tys. dekalitrów. Jak twierdzą piwowarzy, eksport do państw sąsiednich hamuje 24-procentowe cło na sód, co podnosi cenę i zmniejsza konkurencyjność.

Długowłose siostrzyczki - rekordzistki

Agencja "Factum" przy Litewskim Funduszu Kultury do księgi rekordów dzieci Litwy wpisała dwa nowe rekordy. Siostrzyczki Kvederaitė z Olity mają najdłuższe włosy w grupie swego wieku...

Uczennica klasy 3 Inga Kvederaitė w wieku 8 lat miała włosy długości 1 m 18 cm, a ozdoba jej 13-letniej siostry Viki z 7 klasy są włosy długości 1 m 42 cm. Te rekordy długowłosych odnotowano w księdze rekordów dzieci Litwy zgodnie z regulaminem rejestracji rekordów światowych Guinnessa i są to pierwsze rekordy roku 2000 na Litwie.

Najdłuższe włosy, odnotowane w księdze rekordów Litwy mają 2 m 15 cm. W 1928 r. były własnością mieszkanki Kowna Antaniny Vitkauskaitė-Baciulienė.

(BNS, ELTA)

KRAJ

Na Dzień Obrońców Wolności

Już jutro w Wilnie rozpoczyna się impreza, poświęcona tragicznej dacie 13 Stycznia. Z samego rana w samorządzie odbędzie się prezentacja książki "Loreta Asanavičiūtė: działalność i pamięć".

O godzinie 17.00 - Godzina Pamięci. Na Placu Niepodległości zostaną zapalone ogniska pamięci. Później przewidziane jest odwiedzenie miejsca, gdzie zginął A. Sakalauskas, jak też muzeum pamiątkowego na Wieży Telewizyjnej. Wieczorem o godzinie 20.00 - koncert w Filharmonii Narodowej, a pół godziny później jeszcze jeden koncert rozpocznie się w kościele św. Jana.

W czwartek, o godzinie 10.00 - uroczyste posiedzenie Sejmu. O godzinie 12.00 - wciągnięcie flagi państw Placu niepodległości. Msza Święta w Katedrze o godzinie 12.30. Kwiaty na Cmentarzu Antokolskim, na grobach poległych w walce o Niepodległość złożone zostaną o godzinie 14.30.

Inf. wł.

Białoruś za prąd Litwie jest winna 215 mln Lt Dług - na sprzedaż

Dług Białorusi dla spółki "Lietuvos energija" zostanie sprzedany w trybie konkursowym.

Warunki konkursu już są przygotowane, ma je tylko zaakceptować komisja rządowa ds. zwrotu długu Białorusi za elektryczność.

Przewodniczący komisji Gediminas Rainys powiedział, że dług należy sprzedać, gdyż zgodnie z obecnym trybem rozliczeń, gdy prowadzące je spółki otrzymują za ledwie 13,5 proc. dochodu, nie uda się odzyskać długu.

Kilka tygodni temu "Lietuvos energija" wysłała listy dla białoruskiego koncernu "Belenergo" oraz byłej pośredniczki spółki "Baltic-Shem" z Elektrenai, w których powiedziane jest, że "Lietuvos ener-

gija" w trybie jednostronnym rozwiązuje podpisaną w 1998 r. umowę o eksporcie elektryczności i rozliczeniach za nią.

Jak twierdzi szef "Lietuvos energii" Bronius Cicėnas, "Baltic-Shem", wobec której wszczęto powództwo cywilne o wyegzekwowanie ponad 300 mln Lt, skapitulował, toteż nie pozostało innych sposobów odzyskania długu, jak poszukiwanie w trybie konkursowym innych operatorów.

Swoją zamierza uczestniczenia w konkursie już wyrazili kierownicy spółki "Stella Vitae". Długiem białoruskim interesuje się też przedstawicielstwo szwajcarskiej spółki "Neland" w Mińsku.

(BNS)

Nowelizacja Kodeksu Cywilnego

Większy wybór

Wczoraj przewodnicząca sejmowej komisji ds. rodziny i dziecka Vilija Aleknaitė-Abramkienė przedstawiła znowelizowany Kodeks Rodzinny, który wraz ze znowelizowanym Kodeksem Cywilnym ma zastąpić stosowaną do dziś ustawę z 1969 roku.

Jak zaznaczyła przewodniczą-

ca komisji nowy kodeks jest bardzo liberalny. Uprawnienia on instytucje separacji, konkubinatu oraz umowy małżeńskiej, które dotychczas były znane na Litwie jedynie z prasy.

Więcej na temat zmian w kodeksie już w najbliższym numerze "Kuriera".

S.T.

Pani Ireny już nie ma pośród nas...

Zespół "Polski Teatr w Wilnie" kojarzy się nieodmiennie z Jej nazwiskiem. Temu teatrowi IRENA RYMOWICZ oddała dziesiątki lat pracy. Do ostatnich dni żyła wspomnieniem wyreżyserowanych przez nią spektakli. Nie do wiary, prawda? Ale to wszystko było... "Damy i huzary", "Moralność pani Dulskiej", "Zagłoba swatem", "Kosmogonia", "Jaszczurka"... Wspominała swoich aktorów - najlepszych, najulubieńszych...

Zmarła 10 stycznia 2000 roku w swoim ukochanym Wilnie, w wieku "po osiemdziesiątce". Zgodnie z zasadą każdej chyba bez wyjątku artystki, nigdy nie mówiła o swoim wieku, o chorobach, kłopotach, utrapieniach... W pamięci pokoleń Polaków wileńskich pozostanie jako Pani Irena - pełna witalnych sił, niespożytej energii, wesoła, dowcipna, niezwykle komunikatywna, która jednak "Teatr Polski w Wilnie" potrafiła bardzo długo utrzymać mocną reżyserką ręką...

Zmarła, nagle, niespodziewanie - tak jak tego pragnęła... "Nie chciałam być ciężarem dla swoich najbliższych, nie chciałam, by widzieli we mnie jakoś niedołężną staruszkę. Chciałam umrzeć jak ptak - w locie, w czystej, wolnej przestrzeni" - mówiła jeszcze niedawno do niżej podpisanej. A za innym znów razem: "Umrę chyba na dziwną chorobę: z braku kontaktów, obcowania z ludźmi-

...Coraz rzadziej mnie odwiedzają, coraz rzadziej telefonują. Zapomnieli już o pani Irenie. Pozostaje tylko jedna nadzieja, że może na moim pogrzebie przypomną sobie o mnie i o moich spektaklach".

Na Boże Narodzenie 1999 zaprosiła gości, upiekła swój ulubiony pieróg z kapustą. Na Nowy, 2000 Rok, złożyła Jej tradycyjne życzenia: "zdrowia, szczęścia, pomysłowości". Dziękowała Bogu i lekarzom z wileńskiego pogotowia ratunkowego (przede wszystkim swemu ulubionemu doktorowi Walerze), że nie pozwala jej jeszcze z tym światem w tak pięknym roku się rozstać... Na parę dni przed śmiercią powiedziała: "Mimo wojen, różnych dramatów przeżyłam właściwie piękne życie. Doczekałam się wielkiego święta: mój prawnuk tańczy na scenie Opery i Baletu, mój "Polski Teatr w Wilnie" mimo czasów kryzysowych, jakoś jednak się trzyma... Co mi pozostaje? Spokojnie pożegnać się z tym światem".

Dziesiątki przedstawień, głównie klasyka polska, ujrzały światła rampy w Jej reżyserii. Jej owocna, wieloletnia praca na wileńskiej polskiej scenie amatorskiej była niejednokrotnie wyróżniana znaczącymi nagrodami, odznaczeniami. "Mam tego dwa worki" - żartowała. Należała do rzędu tych ludzi, dla których oficjalne nagrody nie miały większego znaczenia. Najwięcej Ją cieszyła wypełniona po brzegi widownia, żywa reakcja odbiorcy. Na sali z reguły rozbrzmiewało głośnie, unisono: "Brawo, pani Irena!".



Wzruszenie Jej nie miało granic, gdy z okazji Święta Niepodległości Polski została ostatnio odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP

Fot. Marian Paluszkiwicz

"Pisałaś o mnie mnóstwo artykułów. Napisz po mojej śmierci, żeby moi widzowie po mnie nie płakali. Jeżeli powiedzą 'Brawo, pani Irena!' - to znaczy, że mój ten Ostatni Występ był naprawdę udany..." (To była ostatnia z nią rozmowa).

Była Artystką nie tylko profesjonalną, ale też od urodzenia utalentowaną, człowiekiem chłonnym świata i ludzi. Umiała cenić i kochać rzeczywistość, radości dnia powszedniego. Była romantyczką i realistką, człowiekiem z krwi, kości i ducha. Taką pozostanie w naszej pamięci.

Jeszcze za życia wystawiła sobie nagrobek - na wileńskim cmentarzu św. Piotra i Pawła na Antokolu, obok męża, dyrektora wileńskiego Teatru Opery i Baletu. Tam też jutro zostanie (o godz. 13.00) pochowana.

Zwłoki z trumną śp. Ireny Rymowicz wystawione są od dzisiaj, 12 stycznia 2000 r. (od godz. 12.00) w wileńskim Biurze Pogrzebowym przy ul. Olandų w sali I.

A. Rolska



Z głębokim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci nieodżałowanej Pani Ireny RYMOWICZ, nestorki polskiego życia kulturalnego na Litwie. Podzielamy smutek Jej Rodziny i najbliższych przyjaciół

Zespół redakcji „Kuriera Wileńskiego”

Kontrowersje wokół wydania "Kalendarza Litwina na 2000 rok"

„Przepraszam, ale...”

(Dokończenie ze str. 1)

Gazetowe informacje

Po nagłośnieniu sprawy w prasie, wydawniczą działalnością Danutė Balsytė zainteresował się szef rządu Audrius Kubilius. We wtorek, zwrócił się on do Prokuratury Generalnej oraz Departamentu Ochrony Państwa z prośbą o wyjaśnienie, czy zawarte informacje w kalendarzu nie naruszają prawa równości narodowej i rasowej obywateli.

Tymczasem autorka kalendarza uważa, że żadnych nieścisłości prawnych on nie zawiera.

- Jedyne, kto może do mnie mieć pretensje, to tylko największe dzienniki litewskie, z których czerpałam informacje do kalendarza - powiedziała "Kurierowi" Balsytė. - Mogą mnie posądzić o plagiat - dodała.

Zapytana, czy komentarz napisany do dnia 15 lutego był również zaczerpnięty z prasy litewskiej, autorka odpowiedziała twierdząco, chociaż nie mogła wymienić konkretnego tytułu publikacji, w której, jak wynika ze słów Balsytė, skomentowano tragedię w Drawczach następująco: "W 1998 roku, w przeddzień 80 roczni-

cy odrodzenia państwa litewskiego, Polak z zasadzki zamordował dziewięciu Litwinów, mieszkańców wsi Drawcze w rejonie szyrwincim... O tragedii społeczeństwo poinformowano dopiero po półtoręj doby. W tym czasie litewscy panowie świętowali i weselili się ściskając w objęciach polskiego prezydenta i składając kwiaty ku czci piśsudczyków..." I dalej: "Mieszkającej tam (w Drawczach, przyp. aut.) matce mordercy, na koszt państwa wybudowano nowe drogi, żeby krewni zabójcy mogli ją odwiedzać..."

Chciałam zwrócić uwagę...

Redaktor kalendarza powiedziała "Kurierowi", że chciała by przeprosić Polaków litewskich, których obraziły te słowa.

- Niemniej jest to okropna tragedia. Chciałam jedynie zwrócić uwagę Polaków, którzy, jak uważam, powinni potępić te wydarzenia - powiedziała nam Balsytė.

Swoiste naświetlenie wydarzeń sprzed dwóch lat nie jest bynajmniej jedynym przedstawieniem pamiętnych dni, w których jako antybohaterzy występują Polacy.

Na przykład, 14 lutego: "W 1999 roku w zagarniętych przez Polaków Sejnach, obok kościoła, otwarto Ośrodek Kultury Litewskiej".

Z państwem i kościołem wspólnie

Mimo że litewski resort spraw zagranicznych twierdzi, że wydanie jest sprawą prywatną i nie przedstawia oficjalnej pozycji państwa, trudno wyobrazić, że Amerykanów lub Australijczyków litewskiego pochodzenia, szczególnie młodzież, wśród której kalendarz jest również rozpowszechniany, a która o Litwie i jej historii najczęściej wie tylko z opowiadań dziadków, cokolwiek obchodzą oświadczenia MSZ. Nie wglębiając się w prywatne poglądy prywatnego wydawcy, całą informację mogą przyjąć za rzeczywistą prawdę. Szczególnie, że wśród sponsorów kalendarza są litewscy przywódcy duchowni, jak biskup Antanas Vaičius, oraz instytucje państwowe, na przykład Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, który wspierał wydanie kalendarza pod względem merytorycznym.

Stanisław Tarasiewicz

Ogólny stan zdrowia mieszkańców Litwy poprawia się
O "litewskim syndromie" i plagach egipskich

(Dokończenie ze str. 1)

Jednak dziennikarze jakoś nie chcieli cieszyć się z tak dobrej nowiny wspólnie z przewodniczącym i obecnym na konferencji ministrem zdrowia Raimundasem Alekną. Jak grad posypały się na nich kłasiwe pytania, dotyczące finansów i stopy życiowej mieszkańców kraju. Na pytanie, w jaki sposób ludzie mają przestrzegać zdrowego trybu życia w obecnych warunkach ekonomicznych, Grabauskas odpowiedział, że "ludzie nie potrafią żyć zdrowo, chociaż palenie łatwo jest rzucić i przy okazji można zaoszczędzić, podobnie jak z piciem alkoholu." Dziennikarze kontynuowali atak na mówców.

Odpowiadając na pytanie, do-

tyczące działań Rady w propagowaniu zdrowego trybu życia wśród młodzieży, w związku ze zwiększającym się używaniem alkoholu i narkotyków oraz paleniem papierosów, Grabauskas użył starej i sprawdzonej taktyki, że najlepszą obroną jest atak. Przewodniczący Rady o propagowanie wszystkich "plag egipskich" - prostytucji, narkomanii, alkoholizmu itp. obwiniał mass media.

"I pozbadźmy się wreszcie naszego "litewskiego syndromu" - wiecznego poniżania siebie. Potrafimy uczynić bardzo dużo w imię polepszenia stanu zdrowia obywateli Litwy" - zakończył pojedynek z przedstawicielami mass mediów Vilius Grabauskas.

Sabina Kozłowska

Skargi kasacyjnej koszykarzy wczoraj nie rozpatrywano

Oczekiwanie na werdykt przedłuża się

(Dokończenie ze str. 1)

Na dzisiejsze odczytanie werdyktu przyszedł pan sam. Ubiegłym razem był pan z żoną, wyglądaliście na bardzo zakochanych.

To jest oczywiste.

Czy była to miłość od pierwszego wejrzenia?

Tak.

I z wzajemnością?

Tak.

Jednak chyba na początku nie za bardzo ją pan szanował, że pozwał sobie, swemu bratu, kuzynowi na "takie rzeczy". Na jakie rzeczy?

Widzę, że nie chce pan rozmawiać na ten temat.

Pani odgadła.

Kogo pan kocha najbardziej?

Na pierwszym miejscu mamę, na drugim - żonę.

Czy chcecie mieć dzieci?

Chcemy. Ale nie mamy kiedy, bo ja mieszkam w Olicie, ona uczy się tu. Często wyjeżdżam za granicę na mecze.

Tam na pewno chodźcie z kolegami na piwo, na "dziewczyny".

Dziewczyny mnie teraz nie interesują. Jestem szczęśliwy ze swoją żoną.

Czy nie ma pan jej za złe, że podała was wtedy do sądu?

O tych sprawach w ogóle nie rozmawiamy. Bo po co - nic już nie da się zmienić.

Jednak mogło być wszystko inaczej...

Wszystko może się zdarzyć - mogą iść i trafić pod samochód.

Czy zmienił się stosunek kolegów do pana?

Nikt nigdy mnie nie powiedział, że ma mnie coś za złe, nadal mam tych samych, dobrych przyjaciół.

A co z braćmi. Czy kontaktuje się pan z nimi, odwiedza?

Często rozmawiamy przez telefon. Przebywają teraz w Prawieniskach i nie chcą, bym również do nich się przyłączył.

Czy nie uważa pan, że względem brata Krzysztofa postąpił nieprawdliwie - przecież jesteście tak samo winni.

Oczywiście, że tak samo. Ciekawe pytanie.

Czy jest pan wierzący?

Oczywiście. Jestem katolikiem, chodzę do kościoła, chociaż nie systematycznie, bo nie każdej niedzieli mam czas.

Agnieszka Skinder

Soleczniki

Urodziła się z posagiem

Trzeba trafu, że człowiek dopiero się urodził i z miejsca dopisało mu szczęście. W Solecznikach tak właśnie było.

W pierwszych dniach stycznia br. rodzina Lilii i Ryszarda Sławińskich doczekała się pierworodnej córki. Jako jeden z pierwszych gratulacje złożył mer rejonu Józef Rybak. Gratulował, oczywiście,

mamie i dla niej też wręczył kwiaty. Natomiast prezent (1000 litów) przeznaczony jest dla malusińskiej, którą czeka przystosowanie się do tego niezrozumiałego dla niej świata. Mama czuje się dobrze. Pochodzi z Ejszyszek, ale Sławińscy niedawno znaleźli pracę w Wilnie i tam się przenieśli. Pani Lilia twierdzi, że przyjechała

urodzić do Solecznik, gdyż tu są uważni lekarze i dobre warunki w porodówce, która została odnowiona przed Nowym Rokiem. Jak poinformowała lekarz-ginekolog Lilia Cwirko, obecnie stosuje się nową metodę porodu ze znieczuleniem. Jest także nowoczesna aparatura do opieki nad niemowlęciem w pierwszych dniach jego życia. Należy zaznaczyć, że i wcześniej solecznicka porodówka doskonale wywiązywała się ze swych obowiązków. W ubiegłym roku nie było przypadków śmiertelnych, aczkolwiek przyszło tu na świat 310 maluchów.

Piotr Ryngiewicz

FOTOCERAMIKA

ZDJĘCIA DO POMNIKÓW

Latako 6, tel. 61 81 10 Vilnius

Kronika policyjna

Dział Sztabu Informacji MSW RL donosi: 10 stycznia w kraju zarejestrowano m.in. 2 zabójstwa, 9 obrażeń ciała, 1 gwałt, 5 ekscesów chuligańskich, 7 rabunków, 1 oszustwo, 151 kradzieży. Uprawdono 23 samochody, znaleziono 6. Zanotowano 14 wypadków drogowych (jeden śmiertelny), 4 pożary. Znaleziono zwłoki 4 osób, zatrzymano 40 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zatrzymano z dowodami

Wczoraj policja wileńska na ul. Dariusza i Girėnasa zatrzymała J. Sz. (r. ur. 1981) podejrzanego

o nabywanie, posiadanie i używanie narkotyków. Znaleziono przy nim 3 ml ekstraktu opium.

* * *

Zatrzymana została także L. G. (r. ur. 1968), w której mieszkaniu przy ul. Parko znaleziono 3,5 kg główki i słomki makowej. Potwierdziło się podejrzenie funkcjonariuszy policji, że nabywała ona, przechowywała, produkowała i sprzedawała środki narkotyczne.

Znaleziono w Willi

Około godz. 18.00 do szpitala "Czerwonego Krzyża" przewieziono G.B. (r. ur. 1939) z różnymi obrażeniami ciała.



Umieszczono ją w reanimacji. Poszkodowaną znaleziono w Wilii, nie opodal centrum wystawowego "Litexpo". Prowadzi się dochodzenie.

Cena niedbalstwa

Tak można określić straty, wynoszące 1 400 Lt, które poniósł właściciel samochodu "Volkswagen Golf", parkowanego przy wileńskiej ul. Žirmūnai w Wilnie..

W nocy z 10 na 11 stycznia br. po włamaniu zamku w drzwiczkach pojazdu, skradziono skórzaną kurtkę, dokumenty samochodu, magnetofon, kolumny dźwiękowe i 6 kaset z nagraniami.

Zginął od rany cętej

10 stycznia, o godz. 23.15 we wsi Grikoniai, (rejon szyrwinciki) we własnym domu znaleziono zwłoki N.P. (r. ur. 1939), z ciętą raną głowy.

Prowadzi się śledztwo.

Skradziono... dach

Na ul. Taurakalnio w Kownie z dachu domu A.U., skradziono dachówkę aluminiową. Straty - 25 000 Lt. Podejrzanych G. B. (r. ur. 1944) i M.K. (r. ur. 1981) osadzono w areszcie.

Skonfiskowano... nie tylko aparat

Funkcjonariusze policji rejonu płużańskiego w pomieszczeniu gospodarczym mieszkańca wsi Giliogiras S.K. (r. ur. 1972) znaleźli aparat do pędzenia samogonu, około 104 litrów cieczy o zapachu wódki domowej oraz 506 litrów zacieru. Wszystko to zostało skonfiskowane.

Z cmentarzy też kradną

10 stycznia komisariat policji rejonu szawelskiego powiadomiono, że z cmentarza we wsi Ginkunai z grobów krewnych J.S. i K.B. skradziono ogrodzenie aluminiowe. Podobna kradzież w tym dniu, miała też miejsce w rejonie pakrujskim, w miasteczku Linkuva.

Przygotowała D.D.

Kochanej żonie, matce i babci Bernardzie Markiewicz

z okazji pięknego jubileuszu serdeczne życzenia
składają kochający mąż, syn, córka z zięciem oraz
mały wnuczek.



*Ważne te dni, których jeszcze nie znamy.
Ważne te chwile, na które czekamy.*

„Przyjaźń” - gazetą powiatową

Od pierwszego tegorocznego numeru tygodnik rejonu wileńskiego „Przyjaźń” - „Draugystė” - „Družba” zaczął ukazywać się jako gazeta powiatu wileńskiego.

Oznacza to, że będzie on dostępny w trzech wersjach językowych na terenie rejonów sołecznickiego, szyrwinckiego, święciańskiego, trockiego i wilkomierskiego. Dotychczas gazetę można było zaabonować na terenie całej Litwy tylko w polskiej wersji językowej. Rozszerzenie zasięgu tygodnika jest spowodowane dążeniem, by wiadomości z życia Wileńszczyzny docierały do jej mieszkańców również w językach litewskim i rosyjskim.

Warto zaznaczyć, że lokalne gazety w wersji trójjęzycznej istniały prawie we wszystkich ww. rejonach jeszcze w czasach poprzedniego systemu, obecnie zaś ukazują się one najczęściej tylko w języku litewskim.

Redaktorem naczelnym tygodnika jest Czesława Paczkowska, zespół redakcyjny tworzą Tadeusz Andrzejewski, Jan Lewicki, Henryk Mażul, Jadwiga Podmostko oraz Jolanta Raińska. Z gazetą współpracują Walentyna Tomaszun w rejonie szyrwinckim i Henryka Żukowska w rejonie święciańskim. Tygodnik wydaje ZSA „Rejspa”, której dyrektorem jest Anna Żaworonok. **Inf. wł.**

Co opłaca się wwozić oraz wywozić

Nowe taryfy celne

Od 10 stycznia obowiązują nowe taryfy celne na import i eksport. Za eksportowane surowe skóry cło spada z 30 do 15 proc., a w roku 2001 to cło ma być całkowicie zniesione.

Zniesiono cło importowe na nierozfasowane napoje alkoholowe oraz spożywcze roztwory alkoholowe z dodatkiem substancji aromatycznych. Po zmniejszeniu taryf surowca napojów alkoholowych należy liczyć na stworzenie przesłanek dla eksportu trunków litewskich. Zniesione zostało cło importowe na błonę do pakowa-

nia karmelków, granulowane mydło, jako surowiec produkcyjny oraz płyty wiórowe i in.

Od 1 kwietnia do 31 października na importowane świeże lub mrożone pomidory cło konwencyjne rośnie z 10 do 40, natomiast autonomiczne - z 15 do 45 proc., na ogórki, importowane od 1 marca do 31 października cło konwencyjne rośnie z 20 do 50 proc., natomiast autonomiczne - z 25 do 55 proc.

Ustalono 15-procentową opłatę celną na lodówki z chłodziarkami. **(ELTA)**

Uniwersitas Studiorum Polona Vilnensis ogłasza przyjęcie na kurs rysunku i malarstwa uzdolnioną młodzież z Wileńszczyzny. Celem kursów jest przygotowanie młodzieży do wstąpienia na studia wychowania plastycznego, malarstwa, grafiki i innych kierunków.

Kursy odbędą się w dni uzgodnione z grupą. Początek zajęć 15 stycznia 2000 r.

Informację można otrzymać pod numerem telefonu 33-03-06.

Koncert „Kolędy polskie”

14 stycznia br., o godz. 18.00 w wileńskim teatrze „Vaidilos” (ul. Jakšto 9) z inicjatywy Instytutu Polskiego w Wilnie odbędzie się koncert „Kolędy polskie”.

Wykonawcami najpiękniejszych kolęd polskich będą artyści Filharmonii Traugutta (Polska). Są to Monika Lendzion (mezzosopran), Marta Wyłomań-

ska (sopran), Piotr Ratyński (tenor), Bogdan Śliwa (baryton), Anna Lubańska (sopran), Anna Szulc - Halba (fortepian), Angelika Arendt (flet), Maciej Rayzacher (konferansjer). Organizatorem przedsięwzięcia jest Mirosław Kłusek. Udział weźmie również utalentowany litewski recytator Ramūnas Abukevičius.

Instytut Polski w Wilnie

Przegląd zespołów kolędniczych

Najlepszy pojedzie do Polski

Jak poinformował redakcję Edmund Szot, kierownik Wydziału Kultury i Sztuki Samorządu rejonu wileńskiego, 15 stycznia, o godz. 10.00, w Rudomińskiej Szkole Średniej nr 1 odbędzie się tradycyjny przegląd zespołów kolędniczych.

Do dnia wczorajszego zgłosiło się do udziału 11 zespołów: z rej. sołecznickiego, m. Wilna, rej. wileńskiego. Wynika z tego, że impreza chwyciła i cieszy się coraz większą popularnością. Na uczestników te-

gorocznej - czekają upominki od Samorządu rej. wileńskiego, rejonowego ZPL, AWPL. Konsulat Generalny RP przeznaczył na nagrodę 1000 Lt. Natomiast Białostocki Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zaprosi najlepszego uczestnika przeglądu do Polski. W jury zasiądzie więc dwóch przedstawicieli Oddziału - Izabella Półtorak i Zygmunt Ciesielski, którzy wraz z naszymi jurorami wytypują zwycięzcę.

W Domu Čiurlionisa

Koncertował wnuk Mistrza



Dom Čiurlionisa przy ul. Savičiaus w Wilnie, kierowany przez Stasysa Urbonasa zaistniał na mapie kulturalnej miasta. Niedawno w jego siedzibie koncertował wnuk znakomitego malarza i kompozytora Mikalojusas Konstantinasa Čiurlionisa, utalentowany litewski pianista Rokas Zubovas.

Po koncercie, który odbył się w ramach środo-

wych imprez muzycznych w Domu Čiurlionisa, jego dyrektor Stasys Urbonas wręczył Rokasowi Zubovasowi reprodukcję obrazu „Rex” autorstwa jego znakomitego dziadka (patrz zdjęcie).

Dzisiejszą środę muzyczną uświetni swym występem młodzież Wileńskiej Karoliniskiej Szkoły Muzycznej. **H.J.**

Obecnie na Litwie w szybkim tempie realizowana jest reforma rolna. Rośnie liczba właścicieli lasów, w związku z czym właściciele lasów powinni posiadać niezbędną wiedzę w zakresie gospodarki leśnej.

W dniach 17-26 stycznia 2000 r. w Nadleśnictwie Wileńskim odbędą się kursy dla właścicieli lasów. Liczba uczestników jest ograniczona, a rejestrować się należy z wyprzedzeniem. Osoby, które pomyślnie ukończą kurs, otrzymają specjalne znaki do znakowania drzew, podległych wyrębowi (w posiadłości właściciela lasu).

Informacja: 33-64-72

Śłużba lasów prywatnych

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 11)

MAKIETUJEMY I DRUKUJEMY:

- foldery
- blankiety firmowe
- plakaty
- afisze
- prospekty reklamowe
- etykiety
- nalepki
- itp. produkcję poligraficzną

CENTRUM WYDAWNICZE

Ul. Pylimo 8/2-9, Vilnius

Tel.: 62 75 71

Tel./fax 62 50 94 E-mail lc@iti.lt

- новости
- политика
- сатира
- программа TV на неделю и многое, многое другое

Отныне газета
„ПОНЕДЕЛЬНИК”
стоит всего **80** центов

Мы хотим, чтобы „Понедельник”
стал по карману всем!

САМАЯ ГОСУДАРСТВЕННАЯ ГАЗЕТА
ПОНЕДЕЛЬНИК
ИРМАДЕНИС

Firma „Joana” PKS Warszawa

2000 rok - to jeszcze nie koniec świata!

LINEA REGULARNA

WILNO - WARSZAWA - 21:30
WARSZAWA - WILNO - 19:30

Codziennie

tel. 48 16 34

Twój wybór - pewny partner podróży!

Kurs walut

Dane na 11 stycznia 2000 r.

Banki komercyjne

Waluta	Skup	Sprzedż
Snoras		
1 dolar amer. (USD)	3,99	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,08	2,13
1 funt brytyjski (GBR)	6,43	6,58
1 złoty polski (PLN)	0,93	1,00
1 rubel rosyjski (RUR)	0,12	0,22

Hermis

1 dolar amer. (USD)	3,99	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,07	2,12
1 funt brytyjski (GBR)	6,44	6,67
1 złoty polski (PLN)	0,93	0,99
1 rubel rosyjski (RUR)	-	-

Vilniaus bankas

1 dolar amer. (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,06	2,14
1 funt brytyjski (GBR)	6,41	6,67
1 złoty polski (PLN)	-	-
1 rubel rosyjski (RUR)	-	-

LTB

1 dolar amer. (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,07	2,13
1 funt brytyjski (GBR)	6,46	6,60
1 złoty polski (PLN)	0,95	1,00
1 rubel rosyjski (RUR)	-	-

Oszczędności

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

	3-mies.	6-mies.	12-mies.
SNORAS			
Od 1000 Lt	9,11 %	8,76 %	10,11 %
Od 200 USD	5,77 %	5,84 %	6,77 %
Od 500 DEM	4,19 %	4,75 %	5,48 %
Od 500 EURO	4,19 %	4,75 %	5,48 %

HERMIS

Od 500 Lt	8,0 %	8,5 %	9,5 %
Od 100 USD	4,70 %	5,20 %	5,5 %
Od 200 DEM	2,85 %	2,9 %	3 %
Od 200 EURO	2,85 %	2,9 %	3 %

VILNIAUS BANKAS

Od 500 Lt	8 %	8,5 %	9,5 %
Od 500 USD	4,7 %	5,2 %	5,5 %
Od 1000 DEM	2,85 %	2,9 %	3,00 %
Od 1000 EURO	2,85 %	2,9 %	3,00 %

LTB

Od 250 Lt	8,5 %	9 %	9,5 %
Od 100 USD	3,5 %	4,5 %	5 %
Od 150 DEM	2 %	3 %	3 %
Od 150 EURO	2 %	3 %	3 %

PIERWSZA POLSKA UNIA KREDYTOWA

3-mies.	6-mies.	9-mies.	12mies.
10 %	10,5 %	10,75 %	11 %

Depozyty - sumy ponad 12 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne (do 12 %)

Kredyty - 15 %

Kredyty - "chwilówki"

do 10 dni - 1,5 %
do 20 dni - 2,5 %
do 30 dni - 3,0 %

J. T.

Były minister gospodarki przysporzył państwu 70 mln litów strat

Afery "Williamsa" ciąg dalszy

Zakończył się pierwszy etap prywatyzacji litewskiego kompleksu naftowego, którego inaczej, jak skandalicznym, nazwać nie można.

Pół roku kilku bardzo wpływowych polityków, wspieranych przez najemnych konsultantów, pracujących na dwa fronty i opierających się na bezmyślnej większości sejmowej, zajmowało się wyłamywaniem rąk opozycji i opinii publicznej. W ruch poszły najprzeróżniejsze środki, zaczynając od usuwania krnąbrnych dyrektorów i kończąc straszeniem prokuraturą, która grzebie się w dokumentach ubiegłego dziesięciolecia, ale nic nie może znaleźć. Nie zauważyła ona nawet plodów działalności byłego ministra gospodarki, który przyprowadził państwo o 70 mln litów strat z tytułu odszkodowania firmie "Preussag" za zerwany kontrakt na budowę terminalu i utopił 300 mln litów na Białorusi za dostawę energii elektrycznej. Próbowano nawet wciągnąć do nieczystej gry angielski (sic!) wywiad wojskowy, który, jakoby, śledził działalność mafii w Możejkach (czy tam czasem nie działa osławiony eks - minister Kaktys?), ale intryga była zbyt grubymi nićmi. Dzisiaj rządzący na Litwie konserwatyści starają się ze wszelkich sił zatuzować aferę "Williamsa", puścić ją w niepamięć. Nawet prezydent, który położył nie małe "zasługi" w obronie interesów amerykańskiego biznesu, gotów dzisiaj przyznać się do winy, byle nie poruszano tej sprawy na nowo. Ale skandaliczna afra nie daje się tak łatwo utopić w mętnej wodzie, ciągle wypływa na powierzchnię.

Z górą 300 mln USD

Przed wszystkim wypłynęły na powierzchnię zobowiązania finansowe Litwy. Już obecnie wypłacono "Williamsowi" z górą 300 mln dolarów (1 mld 200 mln litów). Zaiste dziwna umowa o sprzedaży, w której sprzedający nie tylko nic nie otrzymuje w zamian, ale jeszcze dopłaca kupującemu. Przy tym robi się to pod przykrywką różnych machinacji. Tak owe 300 mln dolarów nazywa się "pożyczką", chociaż wszystkim jest jasne, że "Williams" nigdy tej pożyczki nie zwróci, jest to po prostu forma darowizny. Natomiast w budżecie nazywa się owe sumy "inwestycjami", chociaż rzeczywistymi inwestycjami kapitału tu nawet nie pachnie. Zauważmy, że cały deficyt budżetowy 1999 roku wynosi 1800 mln litów, czyli wystarczyłoby wstrzymać wypłaty subsydiów "Williamsowi" i moglibyśmy sfinansować szkolnictwo i ochronę zdrowia, a nie "oszczędzać" na najbardziej potrzebnych warstwach podatników.

Absurdalne zobowiązania

Należy zwrócić uwagę, że ta dziwna umowa jest dodatkowo obciążona całym szeregiem zobowiązań ze strony rządu. Tak, w razie przerwania dostaw ropy z Rosji i konieczności jej sprowadzania z Morza Północnego, rząd zobowiązał się wprowadzić dodatkowe cło na import produktów naftowych tak, aby "Williams" nie miał na Litwie konkurentów. W razie poniesienia

przez "Williamsa" strat z tytułu działalności rafinerii, rząd zobowiązał się do pokrycia tych strat ze specjalnego funduszu. Zupełnie absurdalnym jest zobowiązanie rządu w sprawie zmniejszenia o połowę taryfy na przeładunek produktów naftowych w kłajpedzkim terminalu, jakoby w związku z zamierzoną budową rurociągu z Możejki do Kłajpedy. Przecież rurociąg jest środkiem dostawczym, który daje dostawy (oszczędność wydatków na transport), ale nie ma nic wspólnego z przeładunkiem produktów na statki. Jakby tego było mało, rząd zobowiązuje się, aby w ciągu 50 lat nie podnosić dla "Williamsa" taryfy na przewozy kolejowe, chociaż wszystkim wiadomo, że taryfy kolejowe będą wzrastać. Wszystkie te "zniżki" pójdą z kieszeni podatników, gdyż kłajpedzki terminal, i kolej są własnością państwa.

Kapitaлистyczny socjalizm

Tutaj mamy jaskrawy przykład, jak kapitalistyczny "Williams" i nasi domorośli teoretycy prywatyzacji, twierdzący o tym, że państwo nie powinno zajmować się gospodarką, potrafią maksymalnie wykorzystać kontrolę państwa we własnych prywatnych interesach. Jest to, tak zwany, kapitalistyczny socjalizm. Ten spis przywilejów udzielonych przez Litwę "Williamsowi" można byłoby kontynuować, ale i tak wolowej skóry nie starczy. Nic dziwnego, że "Williams" zgodził się na udostępnienie publiczności tekstu umów, bowiem kto ze zwykłych śmiertelników jest w stanie przestudiować kilkadziesiąt kilogramów dokumentów, napisanych prawniczym językiem, zrozumiałym tylko dla wtajemniczonych? Przecież żaden poseł na Sejm, lub członek rządu nigdy tych umów nie czytał!

Amerykanie takiej umowy nie podpisali

Najdobitniej o tragikomiczną sytuację świadczy zdanie jednego z zarządców "Williamsa", że osobiście na miejscu Litwy, takiej umowy nigdy by nie podpisał. Amerykańska ambasada oświadczyła, że rząd USA nie ma nic wspólnego z działalnością "Williamsa". Ale dla naszych polityków, to nie ma znaczenia. Oni ciągle widzą w "Williamsie", przedstawiciela NATO i wypychają mu pieniądze do kieszeni. A ten nabiera apetytu. Obecnie na kolejce jest kłajpedzki terminal naftowy, skazany na pożarcie przez rekina biznesu. Następnym będzie koncern gazowy "Lietuvos dujos" - łakomy kęsek dla "Williamsa", który przecież rozwinął się właśnie na budowie i eksploatacji gazociągów. Prawda, jest jedno "ale". Jak w przypadku Możejki, dostawcą surowca jest Rosja, a jej dyktować warunki nie jest tak łatwo, jak świadczy doświadczenie z "Lukoilem". Nie darmo nasz prezydent już dziś wzywa do zerwania rozmów z Rosją i przeorientowania się na Morze Północne. Czyim to będzie kosztem, chyba nie warto wspominać. Jeżdżący państwowymi samochodami urzędnicy tego nie odczują. Sposób na następne ofiary "Williamsa" już jest wypróbowany. Najpierw, korzystając z usług



państwowej komisji cen energetycznych, doprowadza się państwowe przedsiębiorstwo do bankructwa, a potem sprzedaje się za bezcen, jak to miało miejsce z "Lietuvos kuras", sprzedanym za symbolicznego litra.

Na prawo i na lewo

W całej historii z "Williamsem" zwraca uwagę nie pryncypialność naszych, pożałuj, Boże, polityków. Obecnie rządzący konserwatyści cały czas, kiedy byli w opozycji (1993-1996) wrzeszczeli, że prywatyzacja tzw. obiektów strategicznych jest niezgodna z wyższymi interesami państwa. A co mamy dzisiaj?

Dawne hasła poszły w kąt i prywatyzuje się na prawo i na lewo. Przypomnijmy też ile hałasu było o monopolistycznych organizacjach infrastrukturalnych (energetykach, nafiarczach, gazownikach, łącznościowcach itp.) Hasło tzw. restrukturyzacji wyciąga się na każdym kroku aż do znużenia. Celuje w tym stowarzyszenie przemysłowców, które w ogóle pragnęłoby bezpłatnej energii (oczywiście, kosztem szeregowych konsumentów). Kiedy LDPP po trzech latach marudzenia utworzyła koncern naftowy, stała się od razu obiektem wściekłych ataków. Pierwszym krokiem G. Vagnoriusa było unieważnienie ustawy o koncernie naftowym. No i cóż - wystarczyło jednego westchnienia "Williamsa" i koncern ten odrodził się na nowo.

Dwa tygrysy

Obecnie już mamy dwa super monopole: "Telekom" i "Williams" ze wszystkimi wadami tego systemu. To już są prawdziwe tygrysy biznesu, wydzierające ostatnie grosze od konsumentów i nie dbające o państwo. Nawet urząd do spraw konkurencji nie miał odwagi na ten temat szepnąć ani słowa. Wiadomo przecież, kto dyktuje politykę personalną. My mamy socjalistyczny system gospodarczy, w którym rządzi prawa Dzikiego Zachodu. Niestety, rewolwerowców najlepiej oglądać w telewizji, bo w rzeczywistości to nie są romantyczni bohaterzy, ale okrutni rabusie.

Jerzy Choroszewski,
ekonomista

Z całego świata

Wcześniej na emeryturę

W ostatnich latach w wielu krajach na świecie wzrasta liczba osób przechodzących na wcześniejsze emerytury. W Niemczech na każdy tysiąc mieszkańców w wieku od 55 do 64 lat na emeryturze było w końcu ub. roku 56 osób, we Francji - 64, w Holandii - 66, w Austrii - 70, a najwięcej we Włoszech - 72. Stosunkowo mało natomiast jest takich znużonych pracą w Szwecji (33) i Szwajcarii (26 osób na tysiąc mieszkańców w wieku przedemerytalnym). W Polsce na wcześniejszych emeryturach jest „tro-

chę" więcej - ponad 390 osób w wieku od 55 do 64 lat na każdy tysiąc mieszkańców miast i wsi w tej kategorii wiekowej.

Na „Saksy” - do Liechtensteinu

Miniaturowe państwo alpejskie - liczący zaledwie 160 km kw. powierzchni Liechtenstein (tyle co obszar miejski Częstochowy) - zbliżył się w ubiegłym roku pod względem wielkości swego produktu krajowego brutto na 1 mieszkańca do naj-

bogatszych państw Europy zachodniej. Liczbą mieszkańców (32 tysiące) ledwie dorównuje jednej naszej gminie Opoczno na Kielcecczyźnie, ale za to ma 13 dużych banków (z których 8 powstało w ostatnich kilku latach), poza tym - 10 firm ubezpieczeniowych robiących międzynarodowe interesy oraz 27 funduszy inwestycyjnych, również zaangażowanych w różnych krajach naszego kontynentu. Corocznie „na Saksy” przyjeżdża tu sporo „gastarbeiterów”; w bieżącym roku będzie ich tu przypuszczalnie ponad 10 tysięcy. (PAI)

Pod wpływem „złej pogody” osoby cierpiące np. na reumatyzm miewają bóle stawów, cierpiące na choroby układu krążenia - odczuwają różne dolegliwości sercowe, astmatyków dusi

Diagnoza - meteoropatia



Jedno jest pewne: zahartowanym niestraszy będzie żaden front atmosferyczny...
Fot. archiwum

Od rana czujemy zmęczenie, najlepiej byłoby w ogóle nie wstawać z łóżka. I ten nieustający ból głowy, trudności w zebraniu myśli. Wszyscy wokół wydają się irytujący, przeszkadza nam byle drobiazg. Może jeszcze jedna kawa? Nie, chyba nie pomoże. Kieliszek koniaku? Też nie. Łakomeczuch poprawiłby sobie humor prawdopodobnie kawałkiem czekolady. Ale co by nie robić - dzień trzeba po prostu przetrwać. Nie ma rady. Tak już jest z meteoropatami. Aż 40 proc. ludzi cierpi z powodu kaprysów pogody.

Dlaczego? Mówiąc najkrócej: u meteoropatów zawodzą mechanizmy adaptacyjne odpowiedzialne za przystosowanie organizmu do warunków środowiska, a więc i zmian pogody. Następstwem tego są różne dolegliwości. Pod wpływem „złej pogody” osoby cierpiące np. na reumatyzm miewają bóle stawów, cierpiące na choroby układu krążenia odczuwają różne dolegliwości sercowe, astmatyków dusi.

Zatem, gdy na niebie pojawiają się deszczowe chmury, meteoropata zaczyna narzekać na migreny, senność, ale ma jednocześnie

śnie trudności z zasypianiem. Podczas gorącego, wilgotnego wyżu - serce kolacze jak szalone, brak mu tchu, daje o sobie znać zmęczenie.

Znawcy problemu twierdzą, że szczególnie przyjazna człowiekowi jest pogoda wyżowa, niż zaś powoduje drażliwość, osłabienie, siły uchodzą z nas niezłym z przekłutego balonu. Ale najbardziej dokuczliwe jest, podobno, przejście frontu atmosferycznego, czemu towarzyszą z kolei duże skoki ciśnienia, wiatry, deszcze, czasem burze. Wtedy wiele osób narzeka na gwałtowne pogorszenie samopoczucia, zwiększoną wrażliwość na ból, zaburzenia snu, dolegliwości żołądkowe, jelitowe. W przypadku osób przewlekłe chorych pod wpływem zmian pogody mogą zaostrzyć się objawy różnych schorzeń, np. reumatyzmu, kamicy żółciowej czy wrzodów żołądka. Zdaniem meteorologów jednak nawet korzystny wyż, ale długo się utrzymujący, potrafi również ludziom odpornym na kaprysy aury dać się we znaki. Wtedy bowiem nagromadza się w powietrzu zbyt dużo zanieczyszczeń i następuje niekorzystna jonizacja.

Kobiety silniej reagują na kaprysy aury

Do zmian pogody najłatwiej przystosowują się osoby między 20 a 40 rokiem życia i wśród nich nie ma raczej meteoropatów. Chyba, że trapi kogoś jakaś choroba, a wtedy nieraz pierwszym jej objawem są właśnie dolegliwości związane z pogodą. Dość często meteoropatami są dzieci, których mechanizmy adaptacyjne jeszcze nie w pełni się wykształciły. Także młodzież w okresie dojrzewania ma sprawę „burzy hormonów” i ludzie starsi, których odporność mocno już osłabiona. Jednak z reguły kobiety silniej reagują na kaprysy aury. Nigdy nie zapomnij im dokuczyć one przed miesiączką i w okresie klimakterium

(nadpobudliwość układu nerwowego). Poza tym - im ktoś bardziej nerwowy, pobudliwy, tym bardziej wrażliwy na niżę, wyże.

Jak się „bronią” gwiazdy

Elton John bardzo odczuwa każdą zmianę pogody. Miewa wtedy uciążliwe bóle i zawroty głowy. Po wielu próbach złagodzenia tych dolegliwości stwierdził, że najlepszy skutek przynosi sauna. Teraz więc nie zażywa już tabletek przeciwbólowych, ale funduje sobie krótki seans w rozgrzanym powietrzu. Z kolei Goldie Hawn jest niskociśnieniowcem, a więc, kiedy przychodzi atmosferyczny niż, aktorka wręcz nie może wstać z łóżka. Zawsze ma wtedy pod ręką pigułki do ssania zawierające kofeinę albo prosi kogoś o filiżankę „szatana”, czyli mocną kawę. Nie odmawia też sobie leczniczego łyku koniaku.

Paula Abdul podobnie wie, kiedy zbliża się deszczowy niż. Potrafi go przepowiedzieć nawet dzień wcześniej. Wtedy bardzo źle śpi i budzi się rano zupełnie rozbita. Żeby przespaać choć 2-3 godziny ustawia na nocnej szafce kominek zapachowy z olejkiem z drzewa sandałowego.

Pokochaj sport - radzą znawcy problemu

Zatem walka z meteoropatią choć nie jest łatwa, to na pewno nie beznadziejna. Pokochaj sport - radzą znawcy problemu. Nie spotkasz przecież nadwrażliwca na pogodę wśród sportowców. Wyśilek fizyczny, ruch na świeżym powietrzu, spacer bez względu na to czy pada, czy świeci słońce - to doskonale trening dla naszych mechanizmów adaptacyjnych. Dotlenimy się, poprawimy swoją kondycję i uodpornimy się na oddziaływanie wyżów i niżów. Warto też codziennie brać na przemian zimny oraz ciepły prysznic, a przed snem wykonać masaż. Ruchami kolistymi energicznie masujemy ciało głębiej

zwilżoną zimną wodą (zawsze zgodnie z kierunkiem ruchu wskazówek zegara) od rąk, dłoni poczynając, poprzez bark, kark, klatkę piersiową i nogi, kończąc na brzuchu, pośladkach i kręgosłupie. Zabieg kończymy również prysznicem. Ponadto wskazane byłoby nauczyć się spać przy otwartym oknie. Hartowanie organizmu powinno być dostosowane, oczywiście, do naszych możliwości.

Dieta dla „nietypowych”

Nawet niewielka „korekta” w codziennej diecie też pozwoli złagodzić przynajmniej dolegliwości związane z kaprysami aury. Przy gwałtownych zmianach pogody lepiej unikać kawy i herbaty, zrezygnować z tłustych żółtych serów, pomidorów i orzechów. Dużo pić należy natomiast wody mineralnej, bogatej w magnez i potas. Zaleca się mniej solić potrawy.

Gdy nadchodzi niż, do porannej kawy konieczne dodajmy mleka i cukru. Weźmy również witaminę C. I konieczne wystrzegajmy się mięs. Lepiej zjedzmy coś z ryb, skusmy się nawet na kawałek czekolady. Do wieczornej kąpieli obowiązkowo: olejek lub wywar z rozmarynu, a rano - chłodny natrysk.

Zbliża się wyż - znacząco więcej ryb, roślin strączkowych, zielonych warzyw, bananów, suszonych fig, czyli produktów zasobnych w magnez. Unikamy słonych dań, a przed snem wypijamy szklankę naparu z kozłka lekarskiego albo łyżeczkę nalewki z melisy.

Gdy wieją silne wiatry - kawę i herbatę pijemy znacznie słabsze niż zwykle, za to mocniej słodząmy. Nie żałujmy sobie soków owocowych i nieco bardziej słony potrawy. Wieczorem zaś weźmy gorącą kąpiel tym razem z dodatkiem naparu z lawendy, melisy lub...
Jedno jest pewne: zahartowanym niestraszy będzie żaden front atmosferyczny...

Grypa zbiera ofiary

Widmo grypy krąży po Europie. Jak podają agencje informacyjne w zachodniej i północnej części kontynentu choroba ta była przyczyną śmierci 18 osób. Miliony Europejczyków zapadły na tę chorobę.

W takich krajach jak W. Brytania, Szwecja, Holandia, Belgia, Niemcy, Francja, Włochy ogłoszono już stan epidemii. W Holandii, a propos, na tę chorobę zapadła 1/5 część mieszkańców.

Na Łotwie w ciągu tygodnia z powodu komplikacji zdrowotnych spowodowanych gripą zmarło pięć osób. W naszym kraju stanu epidemii jeszcze nie ogłoszono.

Chociaż, podobno, przed gripą trudno się ukryć, jednak stare przysłowie głosi „Strzeżonego Pan Bóg strzeże”, dlatego w najbliższym wydaniu naszego dziennika postaramy się przedstawić czytelnikom „taktkę” walki z gripą.

Internet jak choroba

Według British Medical Journal, uzależnienie od Internetu powinno być uznane za jednostkę chorobową, podobnie jak alkoholizm lub narkomania.

Po kilkunastogodzinnej

przerwie w dostępie do sieci osoby cierpiące na uzależnienie od Internetu stają się niespokojne, rozdrażnione, trudno im się skoncentrować, bo myślą głównie o następnych sesjach online.

Manekinem steruje komputer obsługiwany przez doświadczonych lekarzy

Sztuczny pacjent

Niezwykłą pomoc naukową skonstruował zespół inżynierów z amerykańskiego laboratorium METI. Jest nią... sztuczny pacjent. Ci, którzy mieli okazję obejrzeć go z bliska, uważają, że odda nieocenione usługi medycynie.

Do tej pory studenci poznawali anatomię człowieka podczas sekcji zwłok lub asystowania przy operacjach, których jednak - ze względu na zdrowie pacjenta - nie pozwalano im przeprowadzać. Mogli natomiast, wykonywać czynności pomocnicze, ale nie do pomyślenia było, żeby przyszły lekarz samodzielnie aplikował choremu leki, dokonywał jego uśpienia czy kontrolował pracę ważniejszych urządzeń podtrzymujących życie.

Teraz będzie mógł robić to wszystko. I natychmiast obserwować skutki swych poczynań. Sztuczny pacjent jest bowiem nafaszerowany elektroniką. Można go ope-

rować, osłuchiwać stetoskopem, wykonywać EKG, mierzyć tętno, analizować skład krwi, a nawet - co jest niezwykle ważne podczas narkozy - śledzić ruchy żrenic. Manekinem steruje komputer obsługiwany przez doświadczonych lekarzy.

Specjalny program pozwala na dowolne „zaprogramowanie” choroby - na przykład schorzeń serca lub płuc, określenie płci i wieku pacjenta, ogólnego stanu jego zdrowia. Po wprowadzeniu danych, nauczyciel zleca uczniowi przeprowadzenie badań i operacji. Urządzenie jest tak skonstruowane, że reaguje identycznie jak człowiek - nie tylko na chirurgiczne cięcia, ale także na podawane leki. W zależności od ich doboru i dawki - zmienia się rytm pracy serca, skład krwi, ciśnienie, ogólna kondycja operowanego.

Dzięki amerykańskiemu wyna-

lizkowi przyszli lekarze już podczas studiów uczą się samodzielnego podejmowania szybkich i błędnych decyzji. Są to umiejętności niezwykle ważne, które do tej pory zdobywało się przez wiele lat metodą prób i błędów. Manekinami zainteresowało się już także wojsko, które chciałoby testować na nich niektóre bronie i kształcić swoich chirurgów. Konstruktorzy nie mają nic przeciwko temu. Zapowiadają opracowanie kolejnych, doskonalszych wersji „pacjenta” - chcą go wyposażać w tak skomplikowane organy jak dwunastnica czy trzustka. Nie wykluczają, że za kilka lat stworzą model „wydzielający” hormony i doskonale symulujący pracę mózgu. W pracowniach pojawi się pomoc naukowa, o jakiej dzisiejsi mistrzowie skalpela mogli tylko pomarzyć.

Na podstawie inf. wł., PAI, literatury medycznej i agencji informacyjnych stronę przygotowała Sabina Kozłowska



POCOPOTEK

Cześć! Witam Was serdecznie. Myślę, że już przyzwyczailiście się i czekacie środy, kiedy ukaże się Wasz i nasz kochany "Pocopotek". Niezmiernie miło nam, że nie tylko przysyłacie do nas listy, ale i przychodzicie do redakcji. Zapewniam wszystkich, że czekamy na każdy Wasz list: poważny i śmieszny, wesoły i smutny, długi i krótki.

Zagadka

Napotkałem dziś konika,
który skacze, lecz nie
bryka.
Jest zielony, piosnki
dzwoni.
Czy wiesz, jak się zwie ten
konik?



I Wy też tak potraficie! Upiększeniem imprezy "Dziewczyna "Kuriera", która odbyła się 6 stycznia w Domu Prasy, był pokaz mody waszych rówieśników ze studia mody i elegancji Vildy Pavilonienė - "TOPmodelukas". Dziewczynki w wieku od 3 do 16 lat i jeden chłopak-rodzynek zaprezentowali widowni kolekcje strojów zimowych i wieczorowych.

Fot. Marian Paluszkiwicz

A teraz, tak, jak obiecałam, podaję nazwiska laureatów Wielkiego Konkursu Świątecznego: Anna Zieniewicz z Turgiel, Iwona Jerenkiewicz z Rudomina, Sabina Raińska ze Starych Trok, Alina Juchno z Wilna, Dinara Jakubowska z Wilna, Ewelina Jankuniec ze wsi Gałgi, Diawicz ze wsi Li-Okuliewicz z na Franckie-żyski, Agata Wilna, Janina Ragucka z Wilna. Zbiorową nagrodę otrzyma też klasa 7g ze Szkoły Średniej im. Jana Pawła II, która przyniosła swoje wiersze do redakcji wraz z pięknymi życzeniami: "Najdroższa redakcjo "Kuriera Wileńskiego", chcielibyśmy złożyć najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2000 Roku. Niech ta gwiazdka, która lśni na niebie, będzie Wam zwiastunem nowego szczęścia. Niech w Waszym redakcyjnym gronie nie zabraknie miłości, zdrowia i pokoju. Niech Wasze życie płynie bez łez i Wasze uśmiechy wyglądają jak bez. Niech radość panuje w Waszych sercach". Dziękujemy serdecznie za miłe słowa i udział w konkursie.

Zwycięzcą został każdy, ponieważ, nie mogliśmy zdecydować, który wiersz jest najlepszy. Gratulacje wszystkim!

Czy wiecie, że...



Każdego dnia rodzi się ponad 200000 ludzi, to jest około 140 niemowląt na minutę. Obecnie, jedna osoba na trzy nie przekroczyła 15 roku życia.

Kraj o największej liczbie ludności - to Chiny. Żyje tam ponad 1 miliard osób - jedna piąta wszystkich ludzi świata.

Japończycy żyją najdłużej. Przeciętna długość wieku - 75 lat.

Mądre myśli małych dzieci

Mama Dorotki ma urodzić małego dzidziusia. Sąsiadka, która przyszła ją odwiedzić, pyta Dorotkę, czy cieszy się, że mamusia kupi jej braciszka lub siostrzyczkę. Mała mówi, że dzieci nie kupuje się, tylko się rodzi. "Kto ma pieniądze, ten kupuje, kto nie ma - ten rodzi" - mówi sąsiadka. Dorotka na to bardzo poważnie: "Czy ma się pieniądze, czy nie, ale wszystko jedno trzeba urodzić".

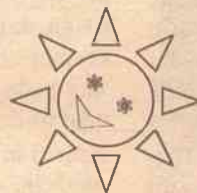
Dorotka Żylińska z Wilna, 4 latka

Świąteczna iskierka

Już na niebie gwiazda zgasła,
cicho wszędzie, świat już
zasnął.

Tylko nie śpią pod choinką
prezenci z piękną minką,
świecidełka kolorowe
na choince nie zgaszone.
Srebrna bombka pięknie lśni,
w norze siedzą myszki trzy.
Dzieci wstały o północy
i zniknęły czary nocy.

Ramita Matarewicz, klasa 7g ze szkoły im. Jana Pawła II



- Jedziemy na wycieczkę! - powiedziałam. - Pakujcie się! Małpka Mikulina od razu wyjęła z szafy chlebak.
- Dlaczego pakujesz do niego jabłko? - zdziwił się Cotak.
- Myślałam, że chlebak jest tylko na chleb.
- Źle myślałaś - mruknął Miś. - Ja do plecaka też nie zapakuję pleców, tylko różne rzeczy.
Medor nie wtrącał się do rozmowy, bo właśnie wyciągał z kąta walizkę.
- Po co tak się męczysz? - zapytał Cotak. - Chyba nie będziesz tego pudła ciągnąć przez całą drogę?
- W walizce zmieści się więcej przysmaków. Nasza pani nauczycielka może ją wieźć na rowerku...
- Ani myślę! - zawołałam. - Niepotrzebne nam zapasy. Wycieczka będzie krótka! Idziemy!
Wszyscy ustawili się w pary, tylko Cotak nie, bo go nie było. Zniknął.
Szukaliśmy go pół godziny. Wreszcie Miś go znalazł, schował się Cotak w wielkim kufrze babci.
- Po co tak krzyczysz? - powiedział Cotak, gdy go stamtąd wyciągnęłam. - Przecież sama powiedziałaś, żeby się zapakować. Więc się zapakowałam!

Napisała Irena Landau

Logogryf

Znajdź miejsce wpisu odgadniętych haseł.



- piaszczysta nad Bałtykiem
- nędza
- płynie przez Kraków
- egzamin dojrzałości
- ilość wydanych egzemplarzy
- mały kot

(Odpowiedzi na szarady z ubiegłego numeru: eliminatka - szkolne oceny)

Wasza Puculka

W Ignalinie temat "tutejszych Polaków" był dotąd zapomniany

Jesteśmy tu od zawsze

Przed świętami Bożego Narodzenia do ambasady RP w Wilnie nadszedł list z Ignalina. Napisała go Henryka Jankowska, dzielnicowy prokurator miasta Ignalina. Pani Henryka postanowiła zaprosić do siebie przedstawicieli Państwa Polskiego na Litwie i tym samym przypomnieć, że w Ignalinie i okolicach żyją ludzie, którzy byli, są i będą Polakami.

Nieczęsty gość

Nie zwlekając Mieczysław Jackiewicz, konsul generalny RP w Wilnie, tuż przed Świętami wybrał się do rodaków. Utała się taka opinia, że po polsku dobrze mówią na Litwie tylko ci, którzy mieszkają na Wileńszczyźnie. Jakież miłe było nasze zaskoczenie, kiedy powitano nas po polsku nawet lepiej, niż mówi się czasami w Wilnie, Trokach czy Ejszyszkach. Pani Henryka ucieszyła się z przybycia przedstawiciela RP i dziennikarza "Kuriera Wileńskiego", na co konsul powiedział: "Gdzie są Polacy, tam my też jesteśmy i bardzo dobrze się stało, że państwo upomnieli się o siebie".

Kiedys, co wleś - to szkoła polska

Spotkanie stało się jeszcze bardziej miłe i treściwe, kiedy dołączyli się do nas Irena Dranenkienė, pediatra miejscowej przychodni i mąż pani Henryki Jan Żałtkowski. Każdy z nich świetnie mówił po polsku. Pani Irena powiedziała, że wśród lekarzy w przychodni jest 4 Polaków. "To wszystko są moi koledzy. Między sobą rozmawiamy

tylko po polsku" - zapewniła pediatra. Nie posługując się językiem ojczystym na co dzień, niemożliwa jest jego tak dobra znajomość. Pan Jan jest rodowitym mieszkańcem ziemi ignalińskiej i trzeba było słyszeć i widzieć, z jakim entuzjazmem opowiadał o miejscowych Polakach. O tym, że w roku 1971 zamknięto w Gajdach ostatnią szkołę polską, mówił z wielkim żalem: "A przecież kiedyś, co wieś - to szkoła i to szkoła polska. Innych po prostu tu nie było. Na dzień dzisiejszy po polsku nie mamy nic. Jako Polacy istniejemy tylko i wyłącznie w dowodach osobistych i w domach rodzinnych, gdzie rozmawiamy po polsku".

Do Boga po polsku

"Jestem tym, kim jestem - mówi pani Jankowska, i dumna jest z tego, że, chociaż córka jej nie miała możliwości uczęszczania do szkoły polskiej, jednak z powodzeniem ukończyła studia na Uniwersytecie w Łodzi. - Nie jest nas tu wielu, ale zawsze trzymamy się razem. Nie pozwolimy na to, żeby tu, gdzie, jak się wydaje, nie ma żadnych możliwości, aby wychowywać dzieci w duchu polskim, nie zanikł on". Języka polskiego dzieci w domu uczą rodzice. Pani Dranenkienė modli się wyłącznie po polsku, chociaż w kościele ignalińskim nie ma nabożeństw w tym języku. "Nie umiem modlić się inaczej i dzieci swoje modlitwy uczę też po polsku" - mówi pani Irena. Ksiądz w Gajdach zaprenumerował dla parafian "Naszą Gazetę" i jedyny jej



Ich rodzice mówili po polsku, oni mówią po polsku i ich dzieci też. "Jestem tym, kim jestem" (tak o sobie mówią Henryka Jankowska, Jan Żałtkowski, Irena Dranenkienė konsulowi generalnemu Mieczysławowi Jackiewiczowi)

Fot. autorka

egzemplarz wędruje z rąk do rąk, z domu do domu.

Nadzieja umiera ostatnia

W 1998 roku wokół medyków, którzy byli siłą napędową, powstało koło, które zrzeszało miejscowych Polaków. Na dzień dzisiejszy nie ma konkretnej organizacji, ale Polacy są i będą. "Najbardziej zależy nam na dzieciach, żeby jak najwięcej miały styczności z polskością. Oczywiście, że sama też bardzo bym chciała pojechać na jakiś kurs do Polski, żeby zobaczyć, jak i czym leczy się ludzi w Polsce. Zawsze to jest bardzo pomocne i interesujące. Wiele dzieci z polskich rodzin jest na skraju biedy i chciałoby się jakoś im po-

móc" - mówi pani lekarz. Konsul do Ignalina przyjechał w przededniu Świąt, a więc były prezenty dla dzieci w postaci książeczek i słodczy. Mieczysław Jackiewicz powiedział: "Możemy wam pomóc. Dla nas jest ważne, żeby dzieci miały kontakt z polskością i Polską". Obiecał, że Ignalino nie zostanie zapomniane, kiedy będą organizowane wyjazdy dzieci z Litwy na kolonie do Polski. Poinformował, że 2 - 5 osobom, które najbardziej potrzebują wsparcia materialnego, konsul RP w Wilnie może udzielić jednorazowej zapomogi. 3 egzemplarze "Kuriera Wileńskiego" od lutego zawitają na ziemię ignalińską: dwa do Ignalina i jeden do Gajd, o co osobi-

ście prosił pan Żałtkowski. Pani Irena ma nadzieję, że niebawem uda się na kurs dla lekarzy do Polski. Powiedział też, że w końcu miesiąca lub lutym do Ignalina przyjedzie z występem Wileńska Orkiestra Kameralna pod kierownictwem Zbigniewa Lewickiego.

"W Ignalinie mówią o wszystkim i wszystkich, nikt nie wspomni tylko o nas, o Polakach, którzy tu są i na pewno będą zawsze. Nie jest nas wielu, ale jesteśmy" - powiedziała pani Henryka. Bardzo też dobrze zrobiła, że upomniała się o siebie i swoich rodaków. Nie jest tak ważne, że tu czy tam jest nas niewielu, ważne - że czujemy się Polakami i jesteśmy razem.

Danuta Kamilewicz

W rozpisany przez pismo "Extra" i Radio Narodowe konkursie na najpoczytniejszych w Litwie ludzi stulecia znalazł się również Vladas Vitkauskas

Góry - jego Miłość, Wiara i Nadzieja...



Znany alpinista litewski, Vladas Vitkauskas na pewno się nie spodziewał, że znajdzie się oto w pocie najznakomitszych ludzi Litwy ostatniego stulecia.

Takich jak Basanavičius, Vydūnas, Maironis i in. oraz

naszych współczesnych: Landsbergis, Brazauskas, Adamkus...

Wprawdzie w tej galerii znalazł się jeszcze jeden sportowiec - gwiazdor litewskiego boksu, Algirdas Šocikas, ale on, Vitkauskas, tak na dobrą sprawę, nigdy przecież siebie do grona "wyścigowców" nie zaliczał. Szczyty najwyższych gór świata zdobył nie dla prestiżu sportowego, ale, jak mówi, "dla potrzeby ducha". O górach opowiada z wielką miłością i zawsze z nostalgią. Za każdym powrotem do domu, na Litwę, wybiega do nich myślą, duszą, sercem. Każdy kolejny wymarsz w góry jest dla niego prawdziwym świętem.

Prosił mnie kiedyś ojciec - opowiada - dam ci trochę grosza i siedź na piecu, wtedy dopiero ja będę szczęśliwy. Matka - wiedziała, czuła to kobiecą intuicją, że nic, żadna siła

nie potrafi jej syna od "tych gór" oderwać. Perswazje, prośby nie odnosiły żadnego skutku, pozostało jej tylko modlić się do Opatrzności o szczęśliwy powrót "marnotrawnego". Czuję to zawsze - mówi Vladas Vitkauskas - że jakiś dobry duch stale mi w tych górach towarzyszy...

Zresztą nigdy nie wybierał się tam "sam". Na przykład, na Everest wspiął się, jak mówi, dzięki fotografii nieżyjącego już przyjaciela, Łotysza. Razem zamierzali zdobywać Everest, niestety - najbliższy, najserdeczniejszy druh Vladasa zginął przed tym wypadem - pochłonęła go inna góra... Zabrałem więc z sobą jego zdjęcie - opowiada Vladas - tak postanowiłem: razem zdobędziemy ten najwyższy szczyt świata.

Wspinał się tam mając jeszcze z sobą garść bursztynu z Bałtyckiego Wybrzeża. Wie-

rzył, że bursztyn ochroni go i obroni...

A później były inne szczyty... Szedł zawsze śmiało, bo, jak powiedział we wcześniejszym wywiadzie dla niżej podpisanej (publikowałam go parę lat temu na łamach "Kuriera...") "góra - jak żywy, wrażliwy organizm - czuje człowieka, jeżeli górę naprawdę kochasz, ona zawsze cię przyjmie, pozwoli się zdobyć..."

W dzieciństwie i w młodości Vladas Vitkauskas był chłopcem słabego zdrowia. Alpinista? O tym nawet nie mogło być mowy. Ale jako czystej krwi Żmudzin - uparł się... Wszystkie trudności, przeciwnieństwa losu - pokonywał sam. Na skutek czekał długo. Everest zdobył będąc w wieku "po czterdziestce". W górach znalazł wielu przyjaciół, ludzi różnych narodowości, otwartych, czystej duszy i serca. Takie

przyjaźnie cení niezmiennie wysoko.

Znakomity fotograf (głównie - temat gór), filmowiec (znów - góry!), autor powieści (góry!)...

Co będzie dalej? Czas leci, ma swoje nieubłagane prawa... W wyobraźni "widzę" Vladasa jako człowieka, którego siły fizyczne w końcu opuszczają. Jak to przeżyje? Jak wyobraża sobie funkcjonowanie prozaiczne "wciąż na ziemi"? Uśmiecha się. Powtarza to samo, co powiedział mi wcześniej, tuż po zdobyciu najwyższej góry świata: "W codziennosci, w dniu powszednim człowiek ma zawsze swoje "szczyty" - moralne, duchowe... Wzloty ducha - to także wspinaczka, kto wie, czy nie bardziej trudna od pokonania wierzchołków innej natury..."

Alwida Rolska

Fot. Tadeusz Ważniewicz

Polska

Połączenie PC i ROP

Wiosną odbędzie się kongres zjednoczeniowy Porozumienia Centrum i Ruchu Odbudowy Polski - zapowiedzieli liderzy obu partii Jarosław Kaczyński (PC) i Jan Olszewski (ROP).

„Mając na uwadze, że obecna koalicja AWS-UW poprzez niekompetencję, nieudolność, korupcyjny styl rządzenia oraz lekceważenie podstawowych potrzeb Polaków otwiera drogę do wieloletnich rządów w Polsce sił postkomunistycznych, deklarujemy stałą i niezmienną wolę powołania najszybciej jak będzie to możliwe stronnictwa politycznego łączącego obie partie” - głosi deklaracja podpisana przez przewodniczących PC i ROP.

Lepper grozi

Jeżeli do 15 lutego rząd nie przedstawi konkretnych założeń oplatności produkcji rolnej, „Samoobrona” ogłosi strajk generalny - powiedział lider tego związku rolniczego Andrzej Lepper.

„Chcemy, aby rząd zagwarantował dochodowe ceny na zboża, żywiec, mleko, rzepak i buraki cukrowe. Jeżeli do tego czasu tego nie zrobi, „Samoobrona” ogłosi strajk generalny” - powiedział Lepper.

Sonda OBOP

76 proc. - jest zadowolonych z działalności prezydenta; prawie tyle samo - 71 proc. - źle ocenia prace rządu - wynika z ostatniego sondażu OBOP.

Zdecydowanie dobrze działalność Aleksandra Kwaśniewskiego ocenia 23 proc. badanych, a 53 proc. uważa ją za raczej dobrą. Niezadowolonych z prezydenta jest 16 proc. ankietyowanych.

Samotna repatriantka

Obywatelka gminy Tykocin w województwie podlaskim stała się 80-letnią Polką z Kazachstanu.

To rzadki przypadek osiedlenia się w tej części Polski samotnej repatriantki. Częściej chcą tam zamieszkać całe rodziny rodaków z Kazachstanu. Maria Naswietowa przyjechała do Polski na prywatne zaproszenie jednego z mieszkańców Białegostoku, który dał jej domek w Jeżewie Starym w gminie Tykocin.

Uznanie chrztów

Wspólna Komisja do spraw Dialogu Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej za twierdziła deklarację o wzajemnym uznaniu chrztu świętego - poinformował rzecznik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. Andrzej Dębski.

14 stycznia dokumentem zajmie się Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski. Ks. Dębski powiedział, że uroczyste podpisanie deklaracji o wzajemnym uznaniu chrztu świętego przez Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej (z wyjątkiem Kościoła Baptystów) i Kościoła katolickiego przewidywane jest na 23 stycznia. Do Polskiej Rady Ekumenicznej należą m.in.: Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany i Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny.

Rosjanie odbili Argun i Szali

Chcą skończyć do wyborów

Rosjanie ostrzeliwali we wtorek rano dwa miasta czeczeńskie, zajęte niedawno przez separatystów - Argun i Szali. Wieczorem, po ciężkich dwudniowych starciach Czeczeni wycofali się z tych miast. Zostawili za sobą rozbite rosyjskie oddziały i wstrząśniętą rosyjską opinię publiczną, która wcześniej łatwo uwierzyła w obietnice generałów, że „zwycięstwo nastąpi przy minimalnych stratach”.

Wojskowi przyznali, że w ciągu ostatnich dwóch dni zginęło 16 żołnierzy. Zginęli oni w walkach o miasta Argun i Szali, które czeczeńscy partyzanci odbili w ubiegłą niedzielę z rąk rosyjskiej armii.

Wielkość „minimalnych strat” rosyjskich w Czeczenii jest jedną z najlepiej strzeżonych tajemnic tej wojny. Oficjalnie, do 5 stycznia tego roku w walkach w Czeczenii zginęło 544 żołnierzy armii regularnej i 39 żołnierzy wojsk wewnętrznych (podległych MSW). Rannych zaś zostało 1513 żołnierzy i 388 z MSW.

Dowódca sił federalnych gen. Wiktor Kazancew zapowiedział, że militarna faza operacji czeczeńskiej zakończy się przed wyborami prezydenckimi w Rosji, wyznaczonymi na 26 marca. Zaprzeczył jednak, jakoby miało to jakkolwiek związku z kampanią wyborczą Władimira Putina.

Za dobre mieli serca

Generał przyznał, że popełniono błędy przy zajmowaniu czeczeńskich miast. Według niego, rosyjscy żołnierze niepotrzebnie okazywali dobre serce. Błędem była „zbyt duża pobłażliwość i często absolutnie bezpodstawna ufność” podczas przeczesywania terenu w poszukiwaniu bojowników czeczeńskich - uważa Kazancew. Ro-

syjscy żołnierze nie przeszukiwali bowiem domów, w których żyją wielkie, szanowane rodziny.

„Musimy teraz naprawić te błędy” - oświadczył generał. Zapowiedział, że od tej chwili każdy mężczyzna będzie zatrzymywany i skrupulatnie przeszukiwany. Za uchodźców będą uważane tylko dzieci do lat 10, kobiety i osoby powyżej 60 roku życia. Dodał, że na wszystkich kontrolowanych przez Rosjan terenach Czeczenii wprowadzono godzinę policyjną. Każdy wychodzący z domu w czasie jej trwania zostanie zatrzymany.

Nieoczekiwana ofensywa Czeczenów

Siły rosyjskie zostały zepchnięte do defensywy po serii kontrataków oddziałów czeczeńskich, którym udało się odbić część terytoriów. Ofensywa separatystów zaskoczyła Rosjan, których dowódcy przepowiadali nieuchronne zwycięstwo. Po pierwszych sukcesach separatystów zapowiadają dalszą ofensywę. „To jest dopiero początek działań zmierzających do uwolnienia terenów okupowanych przez Rosjan” - powiedział agencji AP szef czeczeńskiego sztabu Mumadi Sajdajew. Według niego, separatysty celowo przystąpili do kontrataku w chwili, gdy Moskwa ogłosiła, że kontroluje 80 proc. terytorium Czeczenii. „Chcieliśmy udowodnić, ile warte są ich słowa” - stwierdził Sajdajew.

Taktyka nękania Rosjan

Rzecznik czeczeńskiego prezydenta Asłana Maschadowa potwierdził, że separatysty przyjęli taktykę nękania Rosjan. „Naszym celem nie jest odbijanie miast, lecz



Ofensywa separatystów zaskoczyła Rosjan, których dowódcy przepowiadali nieuchronne zwycięstwo
Fot. EPA-ELTA

zadanie jak najsilniejszego ciosu i walka podczas wycofywania się” - wyjaśnił Said-Selim Abdułmuslimow.

Walki trwają. Ataki kontynuowało rosyjskie lotnictwo, i to mimo gęstej mgły. W ciągu minio-

nej doby samoloty i śmigłowce wykonały 70 lotów nad Argun, Szali, Grozny i Gudermes. Rosyjskie dowództwo twierdzi, że zniszczyły ok. 20 baz czeczeńskich, dwa punkty dowodzenia i cztery systemy obrony przeciwlotniczej.

Japończyk chciał wysadzić zakłady jądrowe

Bezrobotny kamikadze

39-letni bezrobotny Japończyk usiłował podłożyć bombę w zakładach wzbogacania uranu w Tokaimurze, 110 km na północny wschód od Tokio. Mężczyzna został zatrzymany i oskarżony o nielegalne posiadanie środków wybuchowych.

W czasie przesłuchania na policji, Tatsufumi Oshiba przyznał, iż chciał wysadzić zakłady w powietrze a następnie popełnić samobójstwo. Nie ujawnił motywów, jakie nim kierowały. Japońska po-

licja w prefekturze Ibaraki, gdzie leży Tokaimura, została postawiona w stan pogotowia po znalezieniu w pobliżu ogrodzenia zakładów dziesięciu wypełnionych benzyną cylindrów, podłączonych do centralnego zapalnika. Na szczęście nie doszło do eksplozji. W Tokaimurze w ubiegłym roku w wyniku błędu pracowników, napromienionych zostało co najmniej 95 osób - jedna osoba zmarła a dwie inne nadal znajdują się w poważnym stanie.

Bunt i protesty w czeskich więzieniach

Czekali na amnestię

Do protestów więźniów, którzy w poniedziałek zbuntowali się w więzieniach Vinarzyce pod Kladnem niedaleko Pragi i Herzmanice w Ostrawie, przyłączyli się we wtorek więźniowie w Kurzimi pod Brnem i w Przibramiu koło Pragi. Powodem buntów i protestów czeskich więźniów są wprowadzone przez nową ustawę zmiany w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności. Szczególne niezadowolenie skazanych, którzy ponadto oczekiwali, że z okazji roku

2000 prezydent Vaclav Havel ogłosił amnestię, wzbudził przepis mówiący o tym, że w ciągu roku mogą otrzymać jedynie dwie paczki. Niezadowoleni są także z tego, że z części ich zarobków pokrywane będą koszty pobytu w zakładzie karnym. Czescy więźniowie protestują także przeciwko przepełnieniu w zakładach karnych (w 33 więzieniach z 19,5 tys. miejsc kary odbywa ponad 23 tys. osób), złym warunkom sanitarnym i kiepskiemu wyżywieniu.

Chiny ostrzegają Indie

Azyl Karmapie

Rząd Chin ostrzegł Delhi przed przyznawaniem azylu politycznego bieżącemu do Indii tybetańskiemu lamie - Karmapie.

„Mamy nadzieję, że Indie honorować będą swe wcześniejsze zobowiązania dotyczące poprawy i rozwoju stosunków chińsko-indyjskich” - powiedział rzecznik chińskiego MSZ Zhu Bangzao. Rzecznik powołał się na „pięć zasad pokojowego współistnienia”, wypracowanych wspólnie przez oba kraje w latach 50. Jedną z nich jest powstrzymanie się od wszelkiej ingerencji w wewnętrzne sprawy drugiego państwa. Zdaniem Pekinu, udzielenie azylu Karmapie stanowiłoby taką ingerencję w sprawę chińską. Zhu powtórzył

lansowaną przez Pekin wersję, że Karmapa wyjechał z kraju po zakup instrumentów muzycznych. W poniedziałek źródła opozycji tybetańskiej podawały, że Dalajlama wystąpił do władz indyjskich o azyl dla chłopca. W oficjalnych kołach w Delhi twierdzi się natomiast, że rząd indyjski nie otrzymał takiej prośby.

Karmapa - uznawany za 17. wcielenie trzeciego w hierarchii lamaistycznej duchowego przywódcy Tybetańczyków - zbiegł z silnie strzeżonego przez władze chińskie klasztoru pod Lhasą. Pieszo pokonał 1400 km górskiej trasy przez Himalaje i w końcu ubiegłego tygodnia przybył do północnoindyjskiej siedziby Dalajlamy.

Turecki piosenkarz wraca by ... odsłużyć wojsko

Poborowa gwiazda

Tarkan - turecki gwiazdor muzyki pop, który w 1999 roku zdobył dużą sławę w Europie - wrócił do swojego kraju i... natychmiast został przez policję odprowadzony na komisję poborową.

Tarkan wyjechał z Turcji do Niemiec chcąc uniknąć obowiązkowej służby wojskowej. Wrócił, gdy władze zagroziły pozbawieniem go obywatelstwa. Gdy samolot z gwiazdo-

rem wylądował na stambulskim lotnisku im. Atatürka, zamiast wielbicielek na Tarkana czekała policja, która zaprowadziła go do rejonowej komisji poborowej.

Piosenkarza - jednego z nielicznych tureckich wykonawców, którzy dostali się na europejskie listy przebojów - wypuszczono, gdy zobowiązał się, że od 15 stycznia rozpocznie służbę w armii tureckiej.

Liga NEBL

Mocny start "Žalgirisu"

Pierwsze swe zwycięstwo w lidze NEBL odniósł kowieński "Žalgiris" pokonując z decydującą przewagą - 91:58 na wyjeździe duński zespół "Great Danes" z Kopenhagi.

W ekipie "Žalgirisu" najlepiej zagrał Donatas Slanina, zdobywca 19 punktów. 14 punktów uzyskał George Zidek, Chris Gamer - 10 pkt.

W zespole gospodarzy wyróżnili się: Eric Bell - 15 pkt. i

Jon Buur Sinding - 10 pkt.

W rozgrywkach NEBL liderami pozostają lotewski "Ventspils" oraz ekipa z Kijowa "Kyiv", obydwie drużyny mają po dwa zwycięstwa.

Najbliższe mecze ligi NEBL odbędą się 15 stycznia we Frankfurcie, gdzie na parkiecie spotkają się zespoły "Skyliners" i "Alita", a 16 stycznia przeciwnikiem "Žalgirisu" będzie niemiecka ekipa.

Liga NBA

Zwycięstwo zespołu z Portland

Kolejne zwycięstwo odniosła w rozgrywkach NBA ekipa "Trail Blazers" z Portland pokonując na własnym boisku zespół z Dallas "Mavericks" - 107:94. Po tym spotkaniu "Trail Blazers" posiada 26 zwycięstw oraz 8 porażek i pozostaje w zaliczeniu generalnym na drugiej pozycji.

W drużynie gospodarzy po 17 punktów zdobyli Damon Stoudamire, Scottie Pippen i Detlef Schrempf. Bryan Grant uzyskał 14 punktów, a Rasheed Wallace - 13 pkt. Litwin Arvydas Sabonis z powodu grypy pauzował to spotkanie.

W ekipie z Dallas najlepiej za-

grał Niemiec Dirk Novitzki, który zaliczył 19 punktów.

Zwycięsko kroczą koszykarze zespołu z Los Angeles "Lakers", którzy ze znaczną przewagą 130:95 pokonali na własnym boisku "Nuggets" z Denver. Mają oni 30 zwycięstw i 5 porażek oraz są absolutnym liderem w rozgrywkach ligi NBA.

W zespole "Lakers" najlepiej zagrał Shaquille O'Neal, który zdobył 31 punktów i 19 zbiórek. Kobe Bryant zaliczył 30 punktów, a Glenn Rice - 19 pkt. W ekipie "Mavericks" najwięcej punktów uzbierał Antonio McDyessas (23 pkt.).

Williams szuka drugiego kierowcy

W poszukiwaniu młodych talentów



Nowy zespół Formuły 1 Williams-BMW nadal poszukuje drugiego kierowcy. Na razie pewne jest tylko to, że jego barw będzie bronił Niemiec Ralf Schumacher, nie wiadomo natomiast jaka będzie przyszłość Włocha Alessandro Zanardiego. Ekipa Williamsa, od sezonu 2000 wspomagana przez BMW, ciągle prowadzi rozmowy z Zanardim, niegdyś mistrzem Formuły IndyCar, o pozostaniu w drużynie.

Szef zespołu Frank Williams ma nadzieję przetestować dwóch bardzo młodych i nadzwyczaj utalentowanych kierowców: 19-letniego Brytyjczyka Jenson'a Buttona oraz Brazylijczyka Bruno Junquiera. Zanim zostaną podjęte odpowiednie decyzje - obaj pokażą co potrafią podczas prób na hiszpańskim torze w Jerez.

Dyrektor ds. spraw sportowych BMW, weteran Formuły 1 Austriak Gerhard Berger uważa, że współpraca z Williamsem układa się perfekcyjnie. W Monachium zaprezentowano stary pojazd FW21B w nowej kolorystyce. Zdaniem Franka Williamsa „to bardzo ładny samochód, a ładne samochody to zwykle dobre samochody, a dobre samochody to zwykle samochody zwycięzców”.

Fot. EPA-ELTA

Łapówki we włoskim futbolu

„Afera zegarkowa”

Włoski dziennik La Gazzetta dello Sport ujawnił, że sędziowie piłkarzy, prowadzący mecze z udziałem AS Roma, otrzymywali od rzymskiego klubu luksusowe zegarki.

Rewelacje La Gazzetta dello Sport wywołały natychmiastową

reakcję władz piłkarskich. Prezes Włoskiego Stowarzyszenia Arbitrów Piłkarskich, Sergio Gonella zapowiedział, że sędziowie będą musieli zwrócić prezenty. Proceder obdarowywania sędziów hojnymi podarunkami potępił także prezes federacji piłkarskiej, Luciano Nizzola.

Prezydent Litwy Valdas Adamkus spotkał się z przedstawicielami młodej generacji sportowców Najdłużej chroniona tajemnica



Prezydent Valdas Adamkus z olimpijczykiem Danem Poźniakiem podczas wizyty w Litewskim Olimpijskim Centrum Sportowym
Fot. ELTA

Prezydent Litwy Valdas Adamkus odwiedził znajdujące się w dzielnicy Szeszkinie Litewskie Olimpijskie Centrum Sportowe, gdzie spotkał się z byłymi, jak też przyszłymi olimpijczykami kraju. Przywódca państwa zapoznał się zarówno z problemami weteranów sportu, jak i młodych sportowców.

Dyrektor centrum Valdemaras Liachovičius opowiedział prezydentowi, że w Litewskim Olimpijskim Centrum Sportowym do najważniejszych zawodów przygotowują się nie tylko członkowie reprezentacji kraju, ale także jest wychowywane nowe pokolenie olimpijczyków, którzy będą w przy-

szłości wysławiać państwo litewskie na międzynarodowej arenie sportowej. Młodzi nie tylko zaprawiają się w sporcie, ale również w tym centrum zdobywają średnie wykształcenie. Uczestniczący w rozmowie prezydent Litewskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego Artūras Poviliūnas, dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Sportu Rimas Kurtinaitis zgodzili się, że trzeba założyć gimnazjum sportowe, w którym uczyłyby się dzieci, mające szczególne uzdolnienia w dziedzinie sportu.

Valdas Adamkus przyznał się, że nie wiedział o tym, iż młodzieży są stworzone warunki do nauki i osiągnięcia dobrych wyników

sportowych, określając to jako „najdłużej chronioną przed nim tajemnicę”.

Po spotkaniu z młodymi sportowcami, którzy już odnieśli pierwsze swe zwycięstwa na międzynarodowych zawodach, prezydent został zaproszony na spotkanie do klubu zrzeszającego olimpijczyków stolicy, znajdującego się także w tym centrum. Prezesem klubu jest mistrz olimpijski Dan Poźniak, który powiedział, że przebywanie w sąsiedztwie z młodym pokoleniem pomaga weteranom sportu pozostać nadal młodymi i nie upadać na duchu, gdyż Litwa jest chyba jedynym państwem, które nie płaci emerytury byłym sportowcom.

Rajd Dakar-Kair 2000

Kurz i terroryści

Hiszpan Joan Roma (KTM) wśród motocyklistów i Japończyk Kenjiro Shinozuka (Mitsubishi) w konkurencji kierowców, utrzymali prowadzenie po piątym etapie Rajdu Dakar-Kair, który prowadził w Burkina Faso, z Bobo Dioulasso, do stolicy tego kraju - Ouagadougou.

Etap liczył aż 485 km odcinków specjalnych. Najszybciej do Ouagadougou dotarli motocyklista austriacki Heinz Kinigadner (KTM) i kierowca francuski Jean-Louis Schlesser (buggy). Roma i Shinozuka stracili do nich niewiele.

Ekipa litewska piąty etap zakończyła na 112 miejscu i w klasyfikacji generalnej zajmuje ostatnią, 114 pozycję.

Najlepszy z Polaków na trasie piątego etapu - Jacek Czachor z zespołu Polskiego Koncernu Naftowego zajął 60 miejsce, a w klasyfikacji generalnej jest 71. Po pięciu dniach rajdu polscy motocykliści stracili już do lidera po kilka godzin, ale jak sami twierdzą, najważniejsze, że jadą dalej.

Maszyny Dąbrowskiego i Czachora mocno odczuły trudy afrykańskich dróg, z twardymi jak kamień nawierzchniami, pełnymi dziur, głębokich kolein. Tysiące wstrząsów zrobiło swoje, w czasie jazdy luzują się śruby, puszczają mocowania poszczególnych części. Nieco lepiej trzymają się KTM-y Więckowskiego i Piątka, choć i przy nich jest mnóstwo prac.

Pocieszeniem jest, że był to

ostatni odcinek prowadzący przez tereny Czarnej Afryki. Skończył się wreszcie kurz, ale skończyły się także tak łatwe, szybkie trasy. Drobnutki pył wciska się dosłownie w każdą szczelinę, więc co delikatniejsze urządzenia - przenośne komputery, aparaty fotograficzne czy kamery trzeba zabezpieczać specjalnymi pokrowcami z folii.

„Ten kurz to nasz najgorszy wróg - podsumował wrażenia całej polskiej grupy Marek Dąbrowski. - Chwilami ciarki chodzą po plecach, kiedy na długich odcinkach specjalnych doganiają nas samochody.

Każdy motocyklista ciągnie za sobą kilkusetmetrowy ogon, w którym bez najmniejszego wahania wjeżdżają pełnym gazem kierowcy samochodów. Czasem przechodzą tak blisko nas, że musimy wręcz uciekać na pobocze, jeśli oczywiście takowe jest. Wolimy nie myśleć, co by się stało, gdyby któryś z nas się przewrócił na drodze”.

Został odwołany szósty etap, który przebiega przez terytorium Nigru z Ouagadougou do Niamey, mający 733 kilometry, w tym 526 km odcinka specjalnego, prowadzącego już w większości po piasku, gdyż Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji poinformowało dyrektora rajdu, Huberta Auriola, że na terenie Nigru może dojść do ataku terrorystycznego na uczestników imprezy. H. Auriol rozważa możliwość przerwania jego uczestników do Libii lub zakończenia imprezy w Niamey.

Sprintem

■ Prezes Włoskiej Federacji Piłkarskiej, Luciano Nizzola zwrócił się do selekcjonera reprezentacji Dino Zoffa z żądaniem wykluczenia z kadry na mecz Włochy - Szwecja (23 lutego) zawodnika Parmy, Dino Baggio. Podczas ostatniego meczu ligowego Parmy z Juventusem Turyn (1:1) Baggio otrzymał czerwoną kartkę za faul na Gianluce Zambrottim. Baggio nie chciał się pogodzić z decyzją sędziego Fariny i opuszczając murawę wykonał obraźliwy gest w jego stronę: pocieranie palcami, sugerujące wzięcie łapówki.

■ Brazylijski zespół Carinthians pokonał w Sao Paulo Al-Nasr z Arabii Saudyjskiej 2:0 (1:0) w meczu grupy A klubowych mistrzostw świata w piłce nożnej. Bramki dla Carinthians zdobyli: Ricardinho w 25 i Freddy Rincon w 82 minucie. Czerwoną kartkę otrzymał Daniel z Carinthians.

■ Brytyjski bokser, „Prince” Naseem Hamed, zrezygnował z pasa mistrza świata World Boxing Council w kategorii piórkowej. Światowa Rada Boksu (WBC) postawiła przed „Księciem” alternatywę: albo zrezygnuje z pasa mistrzowskiego organizacji WBO albo WBC. Brytyjczyk zrezygnował z tytułu WBC, a decyzję tę zatwierdził osobiście w Londynie, w obecności prezesa WBC, Jose Sulaimana. Naseem Hamed został podwójnym mistrzem świata po zwycięstwie w Detroit, 22 października zeszłego roku, nad Meksykaninem Cesarem Soto.

Guinness szuka najstarszej osoby na świecie

Na celowniku - Polka

Księga Rekordów Guinnessa poszukuje najstarszej osoby na świecie z udokumentowaną datą urodzenia.

Poszukiwania mają miejsce m.in. w Polsce. Dotychczasowa rekordzistka, Sarah „Sadie” Clark Knaus z Allentown w USA, zmarła 30 grudnia w wieku 119 lat. Na

razie za najstarszego człowieka na świecie z wiarygodną metryką uznawana jest 107-letnia Marget Eaton McHowat z Brechin w Szkocji. Najstarsza osoba, jaka kiedykolwiek żyła, Jeanne Calment z Francji, zmarła 4 sierpnia 1997 r. po przeżyciu 122 lat i 164 dni.

Sonda Galileo odkrywa tajemnice Jowisza

Woda na Europie

Wielki obszar wody, pokrytej warstwą lodu i rozciągający się na około sto kilometrów, istnieje pod powierzchnią Europy - księżycy planety Jowisz. Wykazały to obserwacje przeprowadzone przez amerykańską sondę Galileo (Galileusz), która zbliżyła się do tego księżycy Jowisza na

odległość 351 kilometrów. Laboratorium Napędu Rakietowego Agencji NASA w Pasadenie (JPL) poinformowało, że występowanie wody stwierdzono na podstawie zmian pola magnetycznego zarejestrowanych przez instrumenty sondy Galileo, która krąży po orbicie Jowisza od 1995 roku.

Megafuzja w świecie mediów

AOL kupuje Time Warner

America Online (AOL) - wielki amerykański dostawca usług internetowych, kupuje największą na świecie firmę medialną Time Warner Inc. (do której należy m.in. telewizja CNN).

Będzie to prawdziwa megafuzja, największa w historii. Wartość kontraktu szacuje się na 160-190 miliardów USD. Rysuje się perspektywa połączenia największej na świecie firmy działającej na rynku tradycyjnych mediów z największą na świecie firmą działającą w dziedzinie multimediów.

Obserwatorzy i eksperci nie mają wątpliwości, że jeśli fuzja

dojdzie do skutku, przybliży się dominacja Internetu w świecie mediów.

AOL jest największym amerykańskim dostawcą usług internetowych. Ma około 20 milionów klientów. Akcjonariusze AOL staną się właścicielami 55 procent nowego przedsiębiorstwa, które będzie się nazywać AOL Time Warner Inc. Akcjonariusze Time Warner będą mieć pozostałe 45 proc. Na czele nowej firmy ma stanąć szef AOL Steve Case. Szacuje się, że roczne wpływy nowego giganta medialnego wyniosą ponad 30 miliardów USD.



W Detroit (USA) rozpoczął się międzynarodowy salon samochodowy, na którym zaprezentowano m. in. najnowszy model BMW 3-serii - kabriolet, który w sprzedaży pojawi się na wiosnę. No i słusznie! A co, zimą bez dachu jeździć?
Fot. EPA-ELTA

Ślub na Majorce

Douglas żeni się

Amerykański aktor Michael Douglas i francuska aktorka Catherine Zeta Jones wezmą ślub na Majorce - donosi londyńska gazeta „The Sun”.

Wesele ma się odbyć w posiadłości Douglasa w górystym rejonie tej hiszpańskiej wyspy na Balearach, bez udziału prasy. Michael Douglas, liczący 55 lat, w 1995 r. rozwiódł się z żoną Dianną po trwającym 18 lat małżeństwie. Catherine Zeta Jones ma 25 lat.

Koniec świata w Szwecji

Lesbijka - pastorem

Szwedzka lesbijka Ninni Lansberg została mianowana pastorem parafii protestanckiej w Hammaroe w pobliżu Karlstadu. Stało się to wskutek decyzji regionalnej kongregacji wiernych.

Lansberg jest pierwszą osobą, która w momencie objęcia parafii pozostaje w zalegalizowanym związku homoseksualnym. Związki takie w Szwecji mają taki sam status jak małżeństwa heteroseksualne. Decyzję regionalnej rady kościelnej popęły bowiem odpowiednie władze Misji Chrześcijańskiej - niezależne-

go Kościoła protestanckiego, do którego należy mianowana pastorka. Władze nie są jednak w stanie zablokować nominacji.

Misja Chrześcijańska w Szwecji jest niezależnym kościołem zbliżonym doktrynalnie do baptystów. Jedyne, co łączy jej wiernych to kult Jezusa Chrystusa, przy pozostawieniu sumieniu każdego członka sposobu, w jaki interpretuje on Pismo Święte. W 10-milionowej Szwecji Kościół ten ma 68 tysięcy wiernych, skupionych w 850 zgromadzeniach lokalnych i regionalnych.

ŚRODA
12 STYCZNIA

6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 17.00 - Wiadomości (ros.). 17.10 - Program białoruski. 17.25 - Szanujmy słowo. 17.30 - S. „Najśłynniejsze historie miłosne XX w.”. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Aktualności. 18.25 - Koszykówka kobiet. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Śledztwo trwa. 21.30 - Reportaże poświęcone 13 Stycznia. 22.00 - Dzień Obrońców Litwy. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.00 - S. „Miłosne więzy”. 9.45 - S. „Oszustwo”. 10.30 - Nurty. 11.15 - To ci rodzinka. 12.10 - Forma. 12.35 - Notatki gospodyni. 12.45 - S. „Czarodziejka”. 13.10 - S. „Babilon 5”. 14.00 - S. „Kamila”. 14.50 - Złota parka. 15.35 - Co ludzie powiedzą. 16.00 - S. „Miłosne więzy”. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - S. „Kamila”. 17.55 - Telegra. 18.00 - Notatki gospodyni. 18.10 - S. „Oszustwo”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Przebac. 20.15 - Nos. 20.45 - Prosto i jasno. 20.55 - S. „Przyjaciele”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Film fab. „Wieczny rycearz”. 22.45 - S. „Murphy Brown”. 23.10 - S. „Na imię jej Nikita”.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.30 - Spojrzenie. 7.55 - S. „Wiercipięta”. 8.40 - S. „Milady”. 9.25 - S. „Dziki anioł”. 10.15 - S. „Na zdrowie”. 11.10 - Rowerowe show. 11.25 - Krwawa fala. 11.40 - S. „Szczury wodne”. 12.30 - S. „Czynnik PSI”. 13.20 - S. „Komisarz Schimanski”. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Wiercipięta”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Milady”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - S. „13 posterunek”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Tuzin. 20.40 - S. „...a trzeci żółty”. 21.35 - Spojrzenie. 21.55 - Film fab. „Ojczym-3: Dzień Ojca”. 23.55 - S. hum. 0.35 - S. „13 posterunek”. 1.00 - Ekoróżga. 1.40 - 7.00 - DW.



6.20 - Teleshop. 6.55 - Film dla dzieci. 7.15 - Kreskówka. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Biedna bogaczka”. 8.45 - S. „Moja kochana Izabela”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.15 - Teleshop. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Program A. Żukauskienė. 11.40 - Sektor X. 12.05 - Przegląd NBA. 12.30 - Zawody NBA. 13.15 - S. „Jessica Fletcher”. 14.00 - S. „Prawo i porządek”. 14.15 - Film anim. dla dzieci. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Moja kochana Izabela”. 16.50 - S. „Fernandes i Florencja”. 17.40 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.05 - Metropol.

18.10 - S. „Biedna bogaczka”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.00 - S. „W archiwum X”. 21.55 - Wiadomości. 22.05 - S. „Millennium”. 23.00 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 23.25 - S. „Prawo i porządek”.



8.00 - Z Wilna. 8.20 - Nasze kochane zwierzęta. 8.50 - Towary i usługi. 9.00 - Stolica. 9.20 - SW show. 10.10 - Rodzina 2000. 11.20 - Kanał muz. 12.00 - Z Moskwy. 12.05 - Dzień po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.05 - Dziękuję za zakup. 14.20 - Towary i usługi. 14.30 - S. „Po prostu Maria”. 15.20 - Krótki kurs. 15.15 - Znak jakości. 16.00 - Podobą się oglądać. 16.15 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.35 - Kanał muz. 17.10 - Patrol drogowy. 17.30 - Włoskie kino. 18.05 - Filmy anim. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Towary i usługi. 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.45 - „Ja sama”. 20.45 - Humor. 21.15 - Krótki kurs. 21.30 - Ci, którzy... 21.45 - Patrol drogowy. 22.00 - Z Wilna. 22.30 - S. „Po prostu Maria”. 23.10 - Kanał muz. 23.35 - Patrol drogowy.



16.30 - Bądźmy zdrowi. 17.00 - S. „Gospodyni”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Spojrzenie. 18.25 - Zadzwoń i pozdrów. 19.00 - Wiadomości

(pol.). 19.10 - S. „Gospodyni”. 19.00 - Kroniki wileńskie. 20.35 - Miss turystyki. 21.55 - Prognoza astrologiczna. 22.00 - Recepty. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Spojrzenie. 22.40 - Wiadomości (pol.). 22.50 - Na drogach Rosji.



8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.25 - Wiadomości. 8.15, 16.00 - S. „Delikatna trucizna”. 9.15 - Show dżentelmenów. 9.45 - Szukam ciebie. 10.25 - S. „Skala złotej róży”. 10.50 - S. anim. 13.30 - Razem. 14.20 - S. „Walci zwierząt”. 14.45 - Wspaniała kompania. 15.00 - Zew dżungli. 15.25 - Do lat 16 i więcej. 17.25 - Show. 18.00 - Człowiek i prawo. 18.45 - Film krym. „Zapowiedziane morderstwo”. 19.45 - Dla dzieci. 20.00 - Czas. 21.00 - Film fab. „Zakochani”. 22.55 - Cywilizacja.



6.00, 7.00, 8.00, 16.00, 18.00, 20.00, 24.00 - Wiadomości. 7.15, 22.45 - Oddział dyżurny. 8.20, 9.00 - Homeopatia i zdrowie. 8.30 - Arena - sport. 9.10 - S. „Cyganka”. 10.05 - S. „Łato naszej tajemnicy”. 15.30 - Filmy anim. 16.20 - Wieża. 17.00 - S. „Upał w Los Angeles”. 18.30 - S. „Ognista pustynia”. 19.25 - Sam sobie reżyserem. 20.45 - Film fab. „Boska broń”. 23.00 - Kino + TV.



7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.15 - Krakowskie Przedmieście 27.

9.25 - Giełda. 9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Ludzie listy piszą. 10.05 - „Klan” - serial prod. pol. 10.30 - Ala i As. 10.55 - Mój ślad. 11.00 - „Bank nie z tej ziemi” - serial prod. pol. 11.45 - Nie tylko samba. 12.00 - Forum Polonijne. 12.45 - Ostatni koncert. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Lucik” - malarz ludzików. 13.45 - „Klan” - serial prod. polskiej. 14.10 - Mówi się... 14.30 - Krzyżówka szczęścia. 14.55 - Zaproszenie. 15.15 - Wieści polonijne. 15.30 - Oto Polska. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Uczmy się polskiego. 16.40 - Fotografia według... 17.00 - Panorama. 17.10 - Rower Błażeja. 17.15 - Teleexpress Junior. 17.20 - Rower Błażeja. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Ala i As. 18.40 - Mój ślad. 18.45 - Gry olimpijskie. 19.10 - Magazyn turystyczny. 19.30 - Teledyski na życzenie. 19.40 - Gość Jedynki. 19.50 - „Klan” - serial prod. polskiej. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - „Kuchnia polska” - serial prod. polskiej. 22.00 - Forum Polonijne. 22.15 - Piosenki z autografem. 23.10 - Przegląd Prasy Polonijnej. 23.30 - Panorama. 23.50 - Sport-telegram. 24.00 - Forum. 0.45 - Pegaz tygodnia. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.35 - Magazyn turystyczny. 1.55 - „Klan” - serial prod. pol. 2.15 - Mój ślad. 2.20 - „Krecik” - serial anim. dla dzieci. 2.30 - Wiadomości. 2.55 - Sport. 2.59 - Prognoza pogody. 3.00 - „Kuchnia polska” - serial prod. polskiej. 4.00 - Forum Polonijne. 4.15 - Piosenki z autografem. 5.10 - Przegląd Prasy Polonijnej. 5.30 - Pano-

rama. 5.50 - Sport-telegram. 6.00 - Forum. 6.45 - Pegaz tygodnia.



7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - „Szaleję za tobą” - ameryk. serial komediowy. 8.30 - Polityczne graffiti. 8.35 - „Projekt Geeker” - animowany serial dla dzieci. 9.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. 9.30 - „Miasteczko” - serial komediowy USA. 10.00 - „Karolina w mieście” - amerykański serial komediowy. 10.30 - „Paloma” - meksykańska telenowela. 11.30 - „Luz Maria” (Peru). 12.30 - „Renegat” - ameryk. serial sensac. 13.30 - Disco relax. 14.30 - „Graczykowie” - polski serial komediowy. 15.00 - Gospodarz. 15.30 - Motowiadomości. 16.00 - „Projekt Geeker” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Informacje. 16.55 - „Powrót Supermana” - amerykański serial przygodowy. 17.45 - „Alvaro” (Brazylia). 18.45 - „Luz Maria” (Peru). 19.40 - Super express TV. 19.55 - Informacje. 20.00 - Prognoza pogody. 20.05 - „Paloma” - meksykańska telenowela. 21.00 - „Rodzina zastępcza” - polski serial komediowo-obyczajowy. 21.30 - „Używane samochody” (USA). 21.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 23.35 - „Przyjaciele” - serial komediowy. 24.00 - Wyniki losowania Lotto. 0.05 - Informacje i biznes informacje. 0.20 - Prognoza pogody. 0.25 - Polityczne graffiti. 0.40 - „Świat według Kiepskich” - pol. serial komed. 1.10 - Super express TV. 1.25 - „Chłodny odcień” (USA). 3.00 - Muzyka na bis.

Mgła i gołoledź

Meteorolodzy nadal przewidują ciepłą pogodę. Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Lokalne opady deszczu, mgła, gołoledź. Wiatr południowo-zachodni, 5-10 m/sek.

W Wilnie temperatura w nocy od -3 do +2 stopni, w dzień od +1 do +5 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni przeważnie bez opadów. Temperatura w nocy od -4 do +1 stopni, w dzień od -1 do +5 stopni.



Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach FM-105,1 MHz
audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru!

DROBNE

Stolarz z doświadczeniem
poszukuje pracy.
Tel. 45-60-97.

Mężczyzna, mający ciężarowy mikrobus, poszukuje pracy kierowcy.
Tel. 48-07-74, 8-287-95 686.

Mężczyzna (30 lat) poszukuje pracy ochroniarza. Ma doświadczenie w tej dziedzinie, pozwolenie na broń.
Tel. 38-00-67, 38-00-66.

Proponujemy różnorodną pracę w handlu. Stały zarobek 200-300 Lt tygodniowo.
Vilnius, tel. 70-67-57.

(Zam. 012)

Mężczyzna (25 lat) posiadający własny samochód, poszukuje pracy kierowcy lub mechanika samochodowego.
Tel. 45-18-61 od godz. 19.00.

Mężczyzna poszukuje pracy. Może wykonać remont mieszkania.
Vilnius, tel. 47-91-86.

Kobieta po ukończeniu uniwersytetu (filolog) poszukuje pracy.
Tel. 45-92-93.

Wynajmę jednopokojowe mieszkanie w Wilnie.
Tel. 42-69-63, 8-238-61 216 (wieczorem).

Drogo skupujemy złom metali kolorowych.
Vilnius, tel. 77-86-43 (godz. 9.00-17.00 w dniach pracy), 8-298-41237 (wieczorem w dni wolne).

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.
Tel. 57-28-15, 8-288-10145.
(Zam. 203)

DEBICA

CENA ZGODNA Z DUCHEM CZASU...

ALYTUS, tel. (8-235) 5 17 37
BIRŽAI, tel. (8-220) 3 20 92
KAUNAS, tel. (8-27) 26 91 92
KLAIPEDA, tel. (8-26) 2 16 95
KRETINGA, tel. (8-258) 5 21 74
MARIJAMPOLIS, tel. (8-234) 5 01 63
PANEVYZYS, tel. (8-254) 3 58 81
PASVALYS, tel. (8-211) 5 36 98
PRIENAI, tel. (8-249) 5 44 86
ŠIAULIAI, tel. (8-21) 39 60 07
TAURAGĖ, tel. (8-246) 7 26 01
UKMERGĖ, tel. (8-211) 6 16 68
VILNIUS, tel.: (8-22) 62 85 21, 67 25 03, 73 73 07.

Bezplatnie dobieramy soczewki kontaktowe.
Uczniom i studentom zniżka.
Soczewki - zniżka do 40%
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.
Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka.
ZSA "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154, tel. (8-22) 34 61 37

Gazeta
"Echo Litwy"
ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Młoda dziewczyna poszukuje pracy.
Tel. 32-01-63.

Mężczyzna poszukuje pracy deklaranta dokumentów celnych.
Tel. 47-50-21.

KURIER
WILEŃSKI

TRWA
na **2000** rok
PRENUMERATA

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	6 mies.
19 Lt	57 Lt	114 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	6 mies.
16 Lt	48 Lt	96 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	6 mies.
3,90 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach
S.K., Aušros Vartų 9; "Elephas", Olandų 3;
w szkołach

1 mies.	3 mies.	6 mies.
13 Lt	39 Lt	78 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	6 mies.
12 Lt	36 Lt	72 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas.
Sostinės skyrius. Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,
b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

Wyniki losowania z dnia
10 01 2000
Nr 1298



03 06 10 22 24 25 28 30 33 38 40 42 45 46 50 51 55 56 58 59

Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na wieczorne i dzienne kursy kierowców kategorii "B". Uczniom i studentom zniżka.
Jest klasa komputerowa.



W centrum: Pamėnkalnio 13-17.
W Justyniškach: Rygos 10.
Tel. 76 27 32 (Zam.406)

Centrum szkolenia kierowców **A. Žukauskasa**
Organizuje kursy wszystkich kategorii



A,B,C,D,E



Vilnius, tel. 34 33 11, Nemėnėnė, tel. 57 13 48.

Kalendarium

* Środa (12. I) jest 12 dniem roku. Do końca roku pozostało 354 dni.

* Znak Zodiaku - Koziorożec

* Imieniny: Arkadiusza, Benedykta, Greta, Tatiana.

* Wschód Słońca - 7.36, zachód - 15.18. Długość dnia - 7 godz. 42 min.

* Księżyc. Nów - od 6 stycznia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 12 stycznia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	4,1124
Dolar australijski	2,6224
1000 rubli	
białoruskich	4,2328
Korona czeska	0,1141
Korona duńska	0,5529
Funt brytyjski	6,5572
Korona estońska	0,2629
100 jenów japońskich	3,7891
Dolar kanadyjski	2,7486
Łat łotewski	6,8364
Złoty polski	0,9804
Korona norweska	0,4995
Rubel rosyjski	0,1408
Korona szwedzka	0,4743
Frank szwajcarski	2,5541
100 tys. lir tureckich	0,7416
Griwna ukraińska	0,7214
100 forintów węgierskich	1,6147
10 tys. rumuńskich lei	2,1856

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena niemieckiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Najlepszy węgiel kamienny marki SSPK z kuznieckiego regionu (Rosja). Sprzedajemy w nieograniczonych ilościach na dogodnych warunkach i po atrakcyjnych cenach. Możemy dostarczyć na miejsce.

Vilnius, tel. 62-10-22, 31-35-27, 31-36-20, 61-91-96.
(Zam. 448)

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora
Krystyna ADAMOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-6405

E-Mail adres: kurier_w@post.5ci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, zastępca sekretarza: Marian Sipowicz (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzi - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż - Lucja Stankevičiūtė - (tel. 42-69-63), rejon socjalistyczny - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor **Aleksander BOROWIK**

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

